



**Archiwum Partii Politycznych
Instytut Studiów Politycznych
Polskiej Akademii Nauk**

**Sygnatura:
1.12/1**

**Tytuł:
Forum Prawicy Demokratycznej - 1990 r.**

Sygn. 1.12/1

Forum Prawicy Demokratycznej - 1990 r.

Spis zawartości:

l.p.	nazwa	nr karty początkowej
1	Ulotka z informacjami o FPD, październik 1990, s. 1;	1
2	„Trzy programy. Ustrój. Gospodarka. Polityka zagraniczna”, FPD, październik 1990, s. 24;	2
3	Uchwała II Sesji Kongresu FPD w/s współtworzenia Unii Demokratycznej, 16.12.1990, s. 1;	26
4	Informacja o dokumentach przyjętych przez Kongres FPD, grudzień 1990, s. 1;	27
5	Władze FPD, grudzień 1990, s. 1;	28
6	„Tezy do programu polityki rolnej Forum Prawicy Demokratycznej”, oprac. W. Dąbkowski, M. Wojtczak, 1990, s. 12;	29
7	„Tezy do programu polityki rolnej Forum Prawicy Demokratycznej”, oprac. W. Dąbkowski, M. Wojtczak [wersja przepisana], 1990, s. 9;	41
8	Skład Rady Politycznej i Zarządu Tymczasowego FPD zatwierdzony przez Zgromadzenie FDP, 1990, s. 1;	50
9	Skład Zarządu Głównego FDP i informacja o środkach terenowych FPD, 1990, s. 1;	51
10	„Samorząd terytorialny - reforma ustrojowa”, 1990, s. 2;	52
11	„Samorząd terytorialny - reforma ustrojowa” [wersja przepisana], 1990, s. 2;	54
12	Ulotka przedstawiająca sylwetkę Aleksandra Halla, 1990, s. 2;	56

Stan na czerwiec 2025 r.



październik 1990

FORUM PRAWICY DEMOKRATYCZNEJ

To ugrupowanie łączące liberałów,
chrześcijańskich demokratów i konserwatystów.

to porozumienie środowisk opowiadających się za budową gospodarki rynkowej opartej na dominacji własności prywatnej

to sojusz na rzecz rozwoju samorządu terytorialnego i obrony "Polski lokalnej" przed wszechwładzą administracji centralnej

to ugrupowanie opowiadające się za zdecydowanymi działaniami w zakresie obrony praworządności, porządku publicznego, ochrony obywateli i ich mienia

FPD UWAŻA, ŻE WZMOCNIONA PREZYDENTURA POTRZEBNA JEST POLSKIEJ DEMOKRACJI. BĘDZIEMY JEDNAK PRZECIWSZTAWIAC SIĘ POLITYCE URZĘDU PREZYDENCKIEGO, JESLI INSTYTUCJE PRZEZ NIEGO POWOŁYWANE MIAŁYBY POMNIEJSZAC ROLĘ USTROJOWĄ PARLAMENTU I RZĄDU

FPD JEST ZDANIA, ŻE WYBORY POWINNY ODBYĆ SIĘ W PIERWSZEJ POŁOWIE BIEŻĄCEGO ROKU

W NOWYM PARLAMENCIE POSŁOWIE I SENATOROWIE FORUM BRONIC BĘDĄ POLSKIEJ RACJI STANU, UNIWERSALNYCH WARTOSCI CHRZEŚCIJAŃSKICH, IDEI PAŃSTWA PRAWA. BĘDĄ BRONIC INSTYTUCJI WOLNEGO RYNKU I WŁASNOŚCI PRYWATNEJ, POPRĄ DZIAŁANIA PAŃSTWA NA RZECZ RODZINY, A W SZCZEGÓLNOŚCI RODZIN WIELODZIELNYCH.

FPD posiada koła w: Bielsko-Białej, Kielcach, Końskich, Krakowie, Legionowie, Lubaczowie, Łodzi, Płońsku, Poznaniu, Pułtusku, Warszawie oraz 8 - osobowe koło parlamentarne.

Przewodniczącym FPD jest Aleksander Hall. W pracach Forum biorą udział m.in. senator Stanisław Stomma, poseł Michał Chałosiński, Tadeusz Syryjczyk, poseł Michał Wojtczak, Kazimierz Michał Ujazdowski i Henryk Woźniakowski.

Jeżeli jesteście Państwo zainteresowani programem i działalnością FORUM PRAWICY DEMOKRATYCZNEJ możecie skontaktować się z Krajowym Biurem Organizacyjnym w Warszawie przy ul. Wspólnej 41/73, telefon 296-393.

FORUM PRAWICY DEMOKRATYCZNEJ

TRZY PROGRAMY

USTRÓJ. GOSPODARKA. POLITYKA ZAGRANICZNA.

Archiwum Partii Politycznych ISP PAN

Warszawa
Październik 1990

Inka Stodkowska

VS.

Szanowni Państwo,

Przedstawiamy trzy dokumenty programowe Forum Prawicy Demokratycznej poświęcone zagadnieniom ustroju państwa, polityki gospodarczej i polityki zagranicznej. Poprzedza je tekst deklaracji założycielskiej naszego Forum.

W najbliższym czasie przedstawimy Państwu następne materiały programowe dotyczące funkcjonowania samorządu terytorialnego, polityki rolnej, gwarancji dla praworządności i bezpieczeństwa obywateli i ich mienia.

Całościowy program Forum Prawicy Demokratycznej ogłosi w przeddzień rozpoczęcia kampanii wyborczej do parlamentu .

Kierownik Biura Organizacyjnego
Elżbieta Matyja

DEKLARACJA ZAŁOŻYCIELSKA

1. Zmiany zachodzące ostatnio w Polsce skłaniają wiele środowisk wywodzących się z tradycji "Solidarności" i opozycji demokratycznej do jasnego określenia swojego programu politycznego. Pragnąc współtworzyć nowy, demokratyczny układ ugrupowań postanawiamy powołać FORUM PRAWICY DEMOKRATYCZNEJ, stanowiące platformę porozumienia i współpracy środowisk konserwatywnych, liberalnych i chrześcijańsko-demokratycznych.
2. Forum Prawicy Demokratycznej zabiegać będzie o realizację idei państwa prawa. Opowiadamy się za państwem, które - zgodnie z zasadą pomocniczości - ogranicza swoją działalność tylko do dziedzin, w których niemożliwe lub nieskuteczne jest zastąpienie go przez inne instytucje lub obywateli. Gospodarka Polski powinna opierać się na zasadzie wolnego rynku i poszanowaniu własności prywatnej, co skłania nas także do poparcia hasła szerokiej prywatyzacji majątku państwowego. Podkreślamy konieczność zagwarantowania wolności obywateli przy jednoczesnym poszanowaniu autorytetu państwa. Otwarcie się Polski na gospodarczą i polityczną współpracę z innymi krajami, wpływa dziś - naszym zdaniem - z właściwego rozumienia interesu narodowego. Dokonujące się w kraju przemiany - zmierzające do urzeczywistnienia tych zasad - powinny przebiegać w zgodzie z prawem, w sposób nie naruszający wewnętrznej stabilności i międzynarodowej wiarygodności Polski.
3. Popieramy kierunek i sposób przeprowadzania zasadniczych reform wprowadzonych przez premiera Tadeusza Mazowieckiego. Dlatego też gotowi jesteśmy wesprzeć tworzenie szerokiego Sojuszu na rzecz Demokracji. Przede wszystkim jednak chcemy budować dojrzały ruch polityczny, stanowiący czytelny punkt odniesienia dla opinii publicznej, formułujący własny program przemian ustrojowych i popierający działania na rzecz ich realizacji. Powołujemy w tym celu Zespół Porozumiewawczy Forum Prawicy Demokratycznej, któremu powierzamy zadanie przeprowadzenia konsultacji i uzgodnień z innymi ugrupowaniami politycznymi i przygotowania następnego spotkania Forum.

Tymczasowy Zespół Porozumiewawczy
Forum Prawicy Demokratycznej:

S.Stomma, T.Syryjczyk, H.Woźniakowski, M.Chałoński, T.Fogler,
J.Dietl, M.Kowal, M.Styczeń, A.Grajewski, M.Budzisz, A.Szostkiewicz,
J.Szewczuk, R.Matyja, P.Ciomba, P.Skwieciński, T.Wołek.

Rzecznik Forum Prawicy Demokratycznej - Kazimierz Ujazdowski
Biuro Organizacyjne - Elżbieta Matyja

ul. Wspólna 41/73, Warszawa, godz. 10⁰⁰ - 18⁰⁰ tel. 29-63-93

Archiwum Partii Politycznych ISP PAN

ZAŁOŻENIA USTROJU POLITYCZNEGO

Uważamy, że kształt ustrojowy Rzeczypospolitej powinien być wyrazem kompromisu pomiędzy wolnością polityczną, wpływem narodu na politykę państwa a troską o stabilność i sprawność organizmu państwowego. Dlatego też nie jesteśmy zwolennikami rządów parlamentarnych, słabego prezydenta i silnego parlamentu.

Uważamy, że w aktualnym położeniu kraju optymalnym rozwiązaniem ustrojowym jest system prezydencko - parlamentarny. Wymaga to rezygnacji z uznawania sejmu za jedyny czynnik mający pełną legitymację narodu, rezygnacji z zasady zwierzchnictwa parlamentu nad innymi organami państwa. Te pełną legitymację posiadałyby dwa inne i równoprawne względem parlamentu organy władzy narodu - prezydent i niezależne sądy.

Sądzimy, iż system prezydencko-parlamentarny najlepiej godzi wolność polityczną ze stabilnością państwa. W systemie tym głowa państwa wybierana w bezpośrednich i powszechnych wyborach w sposób niezależny od legislatury, byłaby reprezentantem całego narodu, wszystkich obywateli nie zaś rzecznikiem aktualnej większości parlamentarnej. Prezydent którego kadencja powinna być dłuższa od parlamentarnej (6 lat) powinien pełnić rolę czynnika stabilizującego organizm państwowy i autonomicznego w stosunku do fluktuacji parlamentarnej. Z tego też względu głowa państwa musi być czymś więcej niż instytucją reprezentacyjną czy inspirującą. Prezydent nie powinien realizować bezpośrednio funkcji rządzenia krajem, ale musi mieć wpływ na władzę wykonawczą, wpływ sprzyjający stabilności, przeciwstawiający się częstym zmianom rządu.

Uważamy, iż prezydent winien powoływać rząd na podstawie parlamentarnej, zgodnie z polityczną wolą parlamentu ale jednocześnie byłby wyposażony w uprawnienia do rozwiązywania parlamentu i ogłoszenia nowych wyborów w sytuacjach kiedy zagrożona jest stabilność rządu. W warunkach polskich, w sytuacji kształtowania się układu wielopartyjnego racjonalizacja odpowiedzialności politycznej gabinetu przed sejmem nie wystarczy, by zapobiec niestabilności rządów. Potencjalna możliwość rozwią-

zania parlamentu przez prezydenta jest środkiem skuteczniejszym od proponowanego w debacie konstytucyjnej konstruktywnego votum nieufności.

Jesteśmy zdania, iż głowa państwa powinna uzyskać znaczny i wolny od zmian dokonujących się w parlamencie wpływ na politykę zagraniczną i obronną. Te dziedziny są najważniejsze z punktu widzenia polskiej racji stanu. Tu troska o ciągłość i sprawność władzy ma najistotniejsze znaczenie. Nieustanne zmiany podmiotów prowadzących politykę zagraniczną będą wpływały negatywnie na pozycję międzynarodową państwa polskiego. Uważamy, iż kraj położony w tym punkcie Europy musi zadbać o konstytucyjne warunki sprzyjające stałej i konsekwentnej polityce narodowej.

Silna prezydentura potrzebna jest młodej polskiej demokracji. Jest to dla nas zasada niezawisła od problemów personalnych, od tego kto będzie sprawował urząd głowy państwa. Tym przekonaniem będziemy kierować się w czasie prac konstytucyjnych. Ma ono charakter nadrzędny w stosunku do interesów partykularnych. Oznacza to również, że kierunku prac nie wolno uzależniać od wyników wyborów.

Z tego też względu uważamy, iż między wyborami prezydenckimi, a parlamentarnymi (jeśli taki kalendarz zostanie zaakceptowany) nie powinna mieć miejsca zmiana rządu. To przeczyłoby funkcji stabilizacyjnej jaką spełniać winien prezydent. Nowy rząd powinien zostać powołany z chwilą wyłonienia w pełni demokratycznego parlamentu i zgodnie z jego wolą. Funkcji stabilizacyjnej przeczyłoby również takie rozumienie roli prezydenta, w którym głowa państwa zastępuje premiera, pełni funkcję podmiotu bieżącej polityki.

Uważamy, iż polski parlament powinien składać się z dwóch izb, sejmu i senatu.

Sejm winien być przede wszystkim władzą ustawodawczą, instytucją kształtującą porządek prawny. Ponadto powinien współdecydować wraz z głową państwa o powołaniu i odwołaniu rządu, spełniać względem niego funkcje kontrolne. Jesteśmy zdania, iż prawo wyborcze musi być wyrazem kompromisu między zasadą reprezentacji różnych ugrupowań ideowo-politycznych w parlamencie,

a koniecznością stworzenia parlamentu zdolnego do powołania rządu i pełnienia z powodzeniem funkcji ustawodawczej. Poza marginesem tego kompromisu znajdują się zarówno model wyborów większościowych, jak i system wyborów w pełni proporcjonalnych. Dlatego też uważamy, iż warto rozważyć zasadność przyjęcia ordynacji mieszanej większościowo-proporcjonalnej, w której część mandatów obsadzona jest w drodze wyborów większościowych, część zaś w systemie proporcjonalnym.

Opowiadamy się za zachowaniem dwuizbowej struktury parlamentu. Senat jest potrzebny. Nie uzasadnia go wyłącznie warunki związane z umową "okrągłego stołu". Potrzebna jest na trwałe wpisana w organizm państwa izba "refleksji, tradycji i rozważań". Izba, która ma prawo korygować decyzje ustawodawcze posłów. Izba, która dokonując tej korekty w o wiele mniejszym stopniu uwikłana będzie w bieżącą walkę polityczną. Izba, do której należeć będzie ocena uchwalonego prawa pod kątem zasad moralnych, tradycji a także pod kątem jego jakości. Potrzebny jest wreszcie senat, który może oddziaływać modelująco na radykalizm politycznych zmian w sytuacjach, gdy do steru dochodzić będzie nowa ekipa polityczna próbująca w szybkim tempie zrewolucjonizować porządek prawny.

Zgodnie z zasadą trójpodziału władzy opowiadamy się za utrzymaniem tych reform, które w ostatnich miesiącach przyniosły niezawisłość sędziom, a niezależność sądownictwu jako całości. Uprawnienia sądownictwa w stosunku do głowy państwa i administracji rządowej nie powinny ulec pomniejszeniu. Dotyczy to w szczególności pozycji ustrojowej Krajowej Rady Sądownictwa. Uważamy natomiast, że w nowej ustawie zasadniczej powinna być skonstytucjonalizowana (obok zasady niezawisłości sędziów) również zasada niezawisłości sądownictwa. Będzie ona stanowić prawnokonstytucyjny wyraz idei trójpodziału władzy.

Z logiki systemu prezydencko-parlamentarnego wynika również konieczność zmiany pozycji ustrojowej Trybunału Stanu i Trybunału Konstytucyjnego. W systemie, w którym parlament przestaje być organem zwierzchnim nad innymi organami państwa, sędziowie Trybunału Stanu i Trybunału Konstytucyjnego powinni być powoływani przez Prezydenta (na wniosek innych organów państwa, przede wszystkim sejmu i senatu). Sądzymy także, iż rozsze-

zeniu winny ulec uprawnienia Trybunału Konstytucyjnego. Orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego dotyczące niezgodności ustaw z konstytucją muszą mieć charakter wiążący tzn. nie wymagający akceptacji parlamentu.

Uprawnienia i tryb wyłaniania senatu muszą odpowiadać jego charakterowi. A zatem, senat nie powinien zajmować się polityką bieżącą, nie powinien posiadać kompetencji odnoszących się do powoływania i odwoływania rządu. Takie uprawnienia kłóciłyby się z jego istotą. Izba senacka winna mieć prawa obejmujące materię ustawodawczą. Myślimy o uprawnieniu do wprowadzania poprawek do ustaw (tryb ich zakwestionowania na forum sejmiku musi mieć charakter kwalifikowany i utrudniony) i o prawie samodzielnej inicjatywy ustawodawczej. Sposób wyboru senatu powinien w dzisiejszych warunkach służyć idei refleksji i rozważań. Oznacza to odrzucenie egalitarnego dogmatu a także fałszywie pojmowanego elitaryzmu, który przejawia się w pomysłach wprowadzenia jako kryterium prawa wyborczego cenzusu majątkowego czy cenzusu wykształcenia. Nie podzielimy poglądów tych środowisk, które w imię doktrynalnie pojmowanego egalitaryzmu żądają wprowadzenia jednoizbowości. Uważamy, iż w wyborach do senatu warto rozważyć propozycję podniesienia granicy wieku oraz możliwości wyłaniania części izby wyższej w wyborach pośrednich przez sejmiki wojewódzkie.

Sądzimy, iż państwo obywatelskie potrzebuje "decentralistycznej podmurówki", potrzebuje instytucji upowszechniającej uczestnictwo obywateli w życiu publicznym. Dlatego też tak wielką wagę przywiązujemy do problematyki samorządności lokalnej. Polska ma dziś niezależną od administracji rządowej samodzielną ekonomicznie i wyłanianą w wolnych wyborach władzę lokalną. Mamy jednak własną wizję rozwoju samorządności terytorialnej. Po pierwsze nie pojmujemy samorządu terytorialnego jako struktury społecznej, przeciwnej państwu. Myślenie o samorządności lokalnej w kategoriach stałego konfliktu między samorządem, a państwem jest błędem. Samorząd nie jest czymś przeciw państwu. Jest formą zdecentralizowanej władzy państwowej. Takie rozumienie samorządu nie ma nic wspólnego z centralizmem. W reformie systemu samorządności terytorialnej

nie były obce tendencje centralistyczne. Będziemy się im przeciwstawiać. Uważamy, iż w imię zasady pomocniczości należy dążyć do przekazania samorządowi lokalnemu wszystkich zadań których nie musi realizować administracja rządowa. Uważamy ponadto, iż należy przeprowadzić rewizję podziału administracyjnego kraju tak by odpowiadał on warunkom historycznym i gospodarczym. Jesteśmy zdania, iż należy rozpocząć pracę nad skonstruowaniem trzeciego szczebla systemu samorządności terytorialnej - szczebla regionalnego. Obdarzenie utworzonych w ten sposób jednostek terytorialnych istotnymi uprawnieniami byłoby ważnym krokiem na drodze do szerokiej decentralizacji. Jest to naszym zdaniem tendencja charakterystyczna dla wszystkich krajów demokratycznych.

Po drugie nie chcemy aby władza lokalna stała się podmiotem bezpośrednio zaangażowanym w życie ekonomiczne. Uważamy, iż dobrobyt całej gminy należy tworzyć przede wszystkim przez popieranie prywatnej przedsiębiorczości. Ona właśnie i "silny" budżet lokalny zapewni samorządowi samodzielność gospodarczą. Sądzymy, iż gmina ma prawo do prowadzenia własnej działalności gospodarczej tylko w przypadku dziedzin o rzeczywiście komunalnym charakterze. Pozostałymi zadaniami winien zająć się bardziej efektywny sektor prywatny. Nasza orientacja prywatyzacyjna nie ogranicza się do kwestii czysto ekonomicznych. Uważamy, iż równolegle do uzyskiwania przez społeczności lokalne wpływu na szkolnictwo, lecznictwo, opiekę społeczną winny być tworzone warunki sprzyjające rozwojowi instytucji prywatnych o tym samym przeznaczeniu.

Dla nas odbudowa samorządu terytorialnego oznacza przejście od totalizmu do wolności i przedsiębiorczości. Nie chcemy, aby samorząd lokalny wystąpił w roli onnipotentnego zastępcy struktur centralnych. Nie chcemy by prowadził do ograniczania indywidualnej aktywności.

Jesteśmy zwolennikami idei pomocniczości państwa. Uważamy, iż struktury państwowe powinny zajmować się tylko tymi zadaniami, których nie są w stanie zrealizować obywatele i grupy społeczne. "Nasze" państwo jest więc państwem minimum. Państwem, które ma służyć społeczeństwu obywatelskiemu, nie zaś ograniczać jego rozwój.

TEZY DO PROGRAMU POLITYKI GOSPODARCZEJ

Wstęp

1. FPD jest ugrupowaniem konserwatywno - liberalnym, opierającym się na wartościach chrześcijańskich. Działa na rzecz budowy silnego i stabilnego państwa, konsekwentnych przemian w kierunku dojrzałej demokracji, opartej na gospodarce rynkowej i rządach prawa.
2. Zasada wolności przemysłu i handlu oraz gwarancja własności prywatnej - obecne w filozofii rządu - powinny znaleźć miejsce w Konstytucji Rzeczypospolitej na równi z innymi podstawowymi prawami człowieka i obywatela.
3. Rola państwa i gminy w życiu gospodarczym powinna być kształtowana wedle zasady pomocniczości. Zgodnie z nią ani państwo, ani gmina nie mogą wyreżać struktur społecznych i osób w realizowaniu przez nie działań, które mogą one spełniać samodzielnie.
4. Zarówno państwo, jak i gmina winny być bogate zamożnością swych obywateli, nie wyreżać osób i ich różnorodnych organizacji w korzystaniu ze swobody w podejmowaniu aktywności gospodarczej. Źródłem ich wpływów powinny być podatki. Zarówno państwo, jak i gmina powinny być zainteresowane rozwojem prywatnego przemysłu i handlu, także poprzez prywatyzację własnych przedsiębiorstw. Dotyczy to także sfery użyteczności publicznej, która wymaga co prawda szczególnych regulacji w celu ochrony interesu ogólnego, ale - jak wskazuje doświadczenie - jej prywatyzacja prowadzi do obniżenia kosztów jej funkcjonowania przy zachowaniu sprawności i dostępności.
5. Regionalizacja gospodarki.
Poszczególne regiony kraju powinny posiadać dużą swobodę w kreowaniu polityki gospodarczej, ustalaniu zasad ulg podatkowych oraz w wytyczaniu wysokości kar i mandatów. Podatki powinny być kumulowane w budżecie regionalnym, aby potem w jawny sposób być w części skierowane do budżetu centralnego. Powinno być zniesione pojęcie inwestycji centralnych. Najwyższym szczeblem inwestowania kierowanego

powinien być region kraju.

6. Pomoc społeczna realizowana przez państwo winna być adresowana do ludzi, którzy faktycznie jej potrzebują a nie w drodze kierowanych do przedsiębiorstw subwencji i regulacji cenowych. Ograniczeniu nadmiernego bezrobocia najlepiej służy aktywizacja gospodarcza - Kredytowanie nowej działalności, zwłaszcza tej, którą podejmują sami bezrobotni.
7. Konsekwencją powyższych zasad powinno być zmniejszanie udziału budżetu państwa w podziale dochodu narodowego. Powinny być zredukowane lub wyeliminowane subwencje do większości produktów i usług. Subwencje podtrzymują bowiem nieefektywne gałęzie gospodarki, powodują zwiększenie poboru podatków w konsekwencji hamując rzeczywisty rozwój gospodarczy.
8. Problem rządów prawa, sprawności i siły państwa dotyczy zwłaszcza sfery gospodarczej. Trudny czas kryzysu gospodarczego wymaga stosowania twardej polityki koniecznej do jego przezwyciężenia. Różne grupy stawiają i stawiać będą żądania, których realizacja niweczyłaby szanse przeprowadzania koniecznych zmian. Otwarty konflikt w państwie demokratycznym jest rzeczą normalną. Jest jednak sprawą kluczową zapewnienie aby istniejące konflikty przebiegały w granicach porządku wyznaczonego prawem i były rozwiązywane metodami przez prawo przepisany.
9. Wycofanie się państwa z funkcji przedsiębiorcy i powstawanie silnych i bogatych przedsiębiorstw od państwa niezależnych, za to silnie motywowanych do zysku, postawi w nowej sytuacji służby państwowe: podatkowe, ochrony pracy, ochrony środowiska itp. Równolegle z etosem kupca i przedsiębiorcy trzeba więc kształtować autorytet urzędnika państwowego oraz samorządowego, sprawnego i skutecznego egzekutora prawa, lojalnego względem państwa i nie podatnego na korupcję. Oznacza to konieczność godziwego wynagrodzenia za służbę, przy równoczesnym wprowadzeniu jasnych kryteriów oceny, jednoosobowej odpowiedzialności i surowych kar za uleganie korupcji.

10. Wartością nabierającą szczególnego znaczenia wobec wciąż trudnej do przeprowadzenia skali kłopotów i uciążliwości okresu przejściowego jest rzetelność w przedstawianiu faktów. FPD uważa za konieczne prowadzenie polityki informacyjnej ujawniającej prawdę o faktycznym miejscu Polski na mapie gospodarczej świata. Konieczne jest upowszechnianie wiedzy nie tylko o przeszłości i jej skutkach, ale także o stanie gospodarki. Nie można przy tym unikać spraw niepopularnych. Wydajność pracy jest niska z powodu przestarzałej technologii i nienajlepszej organizacji. Jednak obniża ją także nadmierne zatrudnienie, stosunkowo krótki - nawet jak na Europę - czas pracy, powszechny upadek etosu pracy i zanik zwykłej rzetelności w dotrzymywaniu dobrowolnie zawartych umów.
11. Przyczyny leżą w przeszłym ustroju, ale skutki trwają do dziś. Oceny przeszłości są potrzebne, ale nie zwiększą dochodu narodowego i co najwyżej pomogą usunąć zło, lecz same go nie przewyciężają. Uzasadniona radość i duma z pionierskiej roli w pokonaniu komunizmu nie wystarczą, aby wykorzystać szansę jaką daje upadek, nie zastąpią pracy i przedsiębiorczości. W krótkim czasie zasługi Polaków przestaną być czynnikiem wyznaczającym pozycję Polski za granicą, o ile w świecie interesów kiedykolwiek nimi były. Coraz większego znaczenia nabierają: stabilność polityczna, zapewnienie trwałych warunków ekonomicznych i prawnych do lokowania kapitału, umiejętność wdrażania nowoczesnych technologii oraz sprostania jakościowym i terminowym wymogom rynku krajów wysokorozwiniętych.
12. Rzetelność działań to także dążenie do tego aby podejmowane zmiany stanowiły elementy trwałej budowli, by prowizorki prawne i instytucjonalne organiczać do niezbędnego minimum. Są one nieuniknione w obliczu gospodarczych trudności i społecznej niecierpliwości. W tych okolicznościach celowe jest kreowanie zmian podporządkowanych śmiałym wizjom docelowym.

Główne cele i zadania

13. Podstawową przyczyną wolnego tempa zmian strukturalnych jest brak konkretnego właściciela majątku produkcyjnego. FPD uznaje, że prywatyzacja, komercjalizacja i twarde warunki finansowe są podstawowym środkiem wymuszenia pożądanych zmian w przedsiębiorstwach.
14. FPD uznaje kompromis pomiędzy powszechnością prywatyzacji, ideami akcjonariatu pracowniczego oraz wymogami ekonomicznymi zawarty w uchwalonej z inicjatywy rządu ustawie o prywatyzacji.
15. Należący obecnie do państwa majątek produkcyjny został zgromadzony poprzez:
- jednorazowy akt bezpośredniej nacjonalizacji, wieloletnią polityką podatkową uniemożliwiającą rozwój firm prywatnych,
 - politykę dostaw obowiązkowych w rolnictwie, opodatkowanie powszechne na rzecz inwestycji finansowych z budżetu,
 - zaciąganie kredytu - także zagranicznego - na ryzyko państwa.

Te i inne metody stosowane przez wiele lat spowodowały, że kapitał skupiony jest w ręku państwa, a nie obywateli i ich związków. Oznacza to, że klasyczna sprzedaż majątku trwałaby znacznie dłużej, niż jest to konieczne ze względów gospodarczych oraz ignorowałaby faktyczne źródło powstania bogactwa ogólnonarodowego. Względy polityczne, moralne i praktyczne przemawiają - zdaniem FPD - za szerokim wykorzystaniem możliwości uwłaszczenia obywateli poprzez bony prywatyzacyjne wydawane nieodpłatnie, a upoważniające do nabycia akcji prywatyzowanych przedsiębiorstw państwowych.

16. FPD opowiada się za reprivatyzacją w formie wzrostu składników majątku tam gdzie nie wiąże się to z aktami krzywdy społecznej, gdzie nie zagraża to interesowi kraju ani funkcjonowaniu gospodarki narodowej. Tam gdzie zwrot majątku nie jest możliwy FPD opowiada się za wykorzystaniem akcji prywatyzowanych przedsiębiorstw dla zaspokojenia roszczeń

osób wyłączonej bez rekompensaty.

17. Obecna struktura przedsiębiorstwa państwowego i zasady zarządzania nim oraz uprawnienia do dysponowania zyskiem zupełnie nie przystają do gospodarki rynkowej. Ustawowa dywidenda w większości przypadków nie zmusza do optymalizacji wykorzystania majątku. Brak jest motywacji do wypracowania zysku i lokowania go wedle kryteriów rynku kapitałowego. Przedsiębiorstwo państwowe raczej maksymalizuje wpłaty dla pracowników i ewentualnie inwestuje we własny rozwój. Oznacza to spowolnienie procesów inwestycyjnych, ich stagnacyjny - utrwalający istniejącą strukturę gospodarki - charakter oraz wzrost bezrobocia. Konieczna jest więc komercjalizacja sektora państwowego. W tym celu należy utworzyć instytucje kierujące się kryteriami kapitałowymi, takie jak banki lub fundusze inwestycyjne, które w imieniu państwa dokonywać będą naprawy przedsiębiorstw, wspierać prywatyzację oraz lokować kapitał w nowych przedsięwzięciach.
18. Administracyjne ograniczenie płac w przedsiębiorstwie (podatek od ponadnormatywnego wzrostu wynagrodzeń) jest rozwiązaniem przynoszącym szkody i niespójnym z rynkiem. Ograniczenie to jest niezbędne, jak długo w przedsiębiorstwie reprezentowane są wyłącznie interesy pracownicze, a wymogiem polityki gospodarczej państwa pozostaje powstrzymanie inflacji. W miarę kształtowania się w przedsiębiorstwie normalnego układu sił złożonego z właściciela - pracodawcy zainteresowanego zyskiem i efektywnym inwestowaniem oraz pracowników zainteresowanych płacą należy odchodzić od administracyjnego ograniczenia płac.
19. Polityka koncesjonowania oraz działalność promocyjna powinny prowadzić do praktycznej demonopolizacji i co najmniej częściowej prywatyzacji instytucji ubezpieczeniowych i bankowych.
20. Drugą - obok braku klarownego właściciela - podstawową luką obecnego systemu jest niedostatek konkurencji. FPD popiera takie działania rządu, jak podział dużych przed-

siębiorstw, postępowania antymonopolowe oraz otwarcie rynku na oddziaływanie konkurencji zagranicznej. Spadek w postaci przemysłowych gigantów, niezależnie od zwykłych w każdej gospodarce procesów, powoduje ponadprzeciętną koncentrację produkcji, toteż obniżanie lub znoszenie ceł jest wyjątkowo ważnym sposobem pobudzania konkurencji. Równocześnie należy zabiegać o ograniczenie ceł, zniesienie kontyngentów i innych barier dla naszych wyrobów i usług za granicą.

21. Konieczne jest także wyeliminowanie dotacji - zwłaszcza do węgla - które pozwalają na egzystencję niewydajnym i przestarzałym zakładom oraz stwarzają sztuczne przywilejowanie dla przemysłów najbardziej energochłonnych, a zarazem szkodliwych dla środowiska naturalnego.
22. Siła polskiego rolnictwa nie wyniknie z mniej lub bardziej rozlicznych przywilejów podatkowych, subwencji i całkowitej eliminacji gospodarczego ryzyka. Nie oznacza to, że przemiany na wsi nie wymagają interwencji państwa. Powinna ona być prowadzona w taki sposób aby sprzyjać przemianom struktury gospodarstw - zwiększeniu powierzchni przeciętnego gospodarstwa do poziomu uzasadnionego względami ekonomicznymi i agrotechnicznymi. Konieczne jest więc tworzenie na wsi pozarolniczego rynku pracy. Interwencja państwa dotyczyć powinna rozwoju drobnego przemysłu i usług na wsi, do czego niezbędnym krokiem jest rozwój infrastruktury gmin wiejskich.
23. Tempo wychodzenia z recesji i aktywizacji gospodarczej zależy od wielkości poprawnie zainwestowanego kapitału. Jednak dochód narodowy jest niski i znaczące zwiększenie jego części przeznaczonej na inwestycje kosztem konsumpcji jest nierealistyczne.

Niedawne doświadczenia inflacyjne stanowią wystarczającą przesłankę odrzucenia polityki finansowania rozwoju pieniędźmi bez pokrycia. Kapitały krajowe których produkcyjna aktywizacja jest ze wszech miar wskazana nie sprostają potrzebom jakie wynikają z konieczności odbudowy i modernizacji gospodarki. Nie można też zapominać, że brak rozwoju skłoni do emigracji szereg dynamicznych i wykształco-

nych osób. Nie ma więc alternatywy - tak czy nie dla kapitału zagranicznego w Polsce. Faktyczną alternatywą jest praca w Polsce w przedsiębiorstwach rozbudowanych z udziałem kapitałów zagranicznych, albo w firmach także zagranicznych - ale za granicą.

24. Otwarcie gospodarki, walka o wstęp jej wyrobów na wszystkie rynki, spełnienie wymagań oczekiwanych w tym względzie przez Europę i wysoko rozwinięte kraje, a także otwarcie Polski na wpływy gospodarcze - także inwestycje - zagraniczne leży w interesie narodowym. W takim kontekście należy rozpatrywać politykę względem inwestorów. FPD opowiada się za przywróceniem stosowanej w okresie międzywojennym zasady traktowania cudzoziemców podejmujących działalność gospodarczą na równi z obywatelami polskimi pod warunkiem wzajemności. Swoboda transferu zysku jest lepszym gwarantem reinwestowania go w kraju, niż administracyjne restrykcje, które faktycznie ograniczają raczej jego napływ. Poważne inwestycje powinny mieć gwarancje w postaci własności, a problem obrotu gruntami powinien być traktowany pragmatycznie z uwzględnieniem całokształtu interesów narodowych.
25. Zdaniem FPD kluczem do zainteresowania Polską ze strony inwestorów nie jest jedynie liberalizacja prawa lub podatków. Coraz większego znaczenia nabiera stabilność polityczna oraz stan infrastruktury potrzebnej do prowadzenia interesów: zwłaszcza systemu bankowego oraz telekomunikacji. W tych sprawach konieczna jest zdecydowanie większa dynamika działań.
26. Spłata zadłużenia stanowiłaby obciążenie uniemożliwiające odbudowę gospodarki. Jego redukcja pozostaje zadaniem polskiej polityki zagranicznej.
27. Zasadnicze zmiany w strukturze przemysłu, rolnictwa, handlu i usług powinny się dokonywać pod wpływem impulsów płynących z rynku i na ryzyko podmiotów gospodarczych. Państwo powinno dbać o rozwój niezbędnej infrastruktury, zarówno instytucjonalnej jak i technicznej (komunikacja, telekomunikacja i energetyka), choć w tej dziedzinie nie należy unikać wprowadzania mechanizmów konkurencji i własności prywatnej w stopniu w jakim dla tych sfer jest to możliwe

i požądane.

28. Państwo w sposób ograniczony powinno wspierać nowo rodzącą się przedsiębiorczość. Instrumentami, które powinny temu służyć są system podatkowy, polityka kredytowa oraz system gwarancji kredytowej. Ważnym elementem tworzenia przedsiębiorczości jest edukacja menagerów. Państwo nie może tworzyć szkół i ośrodków kształcenia, musi natomiast w pierwszym okresie w sposób czytelny wspierać ich działalność. Tymwszystkim działaniom powinno towarzyszyć prawo z jednej strony gwarantujące stabilność przepisów, z drugiej liberalne pod względem fiskalnym. Ochroną interesów tworzącej się przedsiębiorczości powinien zająć się urząd promocji i gwarancji rządowych w tym zakresie.
29. Ponadto interwencja państwa powinna dotyczyć problemów budownictwa mieszkaniowego, rolnictwa i aktywizacji gospodarczej regionów szczególnie zagrożonych. Należy tu jednak unikać systemu dotacji, a raczej wprowadzić mechanizmy, które stymulują aktywność kapitału krajowego i zagranicznego, nie eliminują ryzyka gospodarczego przedsiębiorcy, a zwłaszcza nie przenoszą go w całości na państwo.

Płaszczyzna współdziałania w sprawach najważniejszych.

30. Potrzebna jest wspólna troska o obronę tego, co udało się osiągnąć rządowi, w dziele odbudowy rzetelnego pieniądza, a więc zwłaszcza równowagi budżetowej, zdecydowanego ograniczenia inflacji oraz stabilnego kursu waluty narodowej. Te korzystne zarówno dla wielkiej firmy, jak dla początkującego przedsiębiorcy, rolnika i każdej rodziny efekty wymagają politycznej obrony. Z punktu widzenia poszczególnych grup społecznych i zawodowych środki, które doprowadziły do tych zmian są uciążliwe i budzą sprzeciw. Toteż nie jest obojętne czy z sumy rewindykacji wyrośnie siła niszcząca te osiągnięcia, czy też ci sami przecież ludzie okażą poparcie dla realizacji polityki leżącej w ich wspólnym i indywidualnym interesie.

31. Realne zróżnicowanie polityczne wokół fundamentalnego dylematu demokracji europejskich: czy większa interwencja państwa, a więc wyższe podatki oraz większa działalność socjalna, czy też szybszy rozwój gospodarczy przy ograniczeniu funkcji opiekuńczej państwa do koniecznego minimum jest - niestety - kwestią przyszłości. W granicach poczucia odpowiedzialności nie można zmniejszyć i tak skromnej opieki, a z trudem podnoszącej się gospodarki nie należy dodatkowo obciążać. Stąd możliwość i celowość współpracy prawicy z ugrupowaniami skłonnymi do współdziałania na tej płaszczyźnie w imię poczucia odpowiedzialności za państwo, jakiegokolwiek przesłankami ideowymi by się one kierowały.

ZAŁOŻENIA PROGRAMU POLITYKI ZAGRANICZNEJ

Uzyskanie przez Polskę pozycji suwerennego podmiotu w stosunkach międzynarodowych stworzyło po latach warunki do prowadzenia samodzielnej i zgodnej z interesem narodowym polityki zagranicznej. Służyć ona musi ochronie niepodległości państwa oraz umacnianiu jego pozycji na arenie międzynarodowej. Ostry kryzys gospodarczy oraz zmieniająca się sytuacja polityczna na naszym kontynencie - w tym likwidacja systemu radzieckiej dominacji w Europie Środkowej oraz wzrastająca integracja zachodniej Europy, przy dominującym potencjale ekonomicznym Niemiec warunkuje wybór strategicznych celów polityki zagranicznej wyznaczając kierunki jej działania.

Uznajemy, że podstawą bezpieczeństwa państwa w wymiarze dynamicznym jest silna i wydajna gospodarka. Zadaniem polityki zagranicznej jest stworzenie warunków dla realizacji tego celu. Jedynie siła ekonomiczna RP umożliwi rzeczywistą realizację podmiotowości w stosunkach międzynarodowych. W konsekwencji, za podstawowy środek uznajemy włączenie się Polski do zintegrowanej struktury europejskiej. Wybór tej drogi podyktowany jest zarówno tożsamością kulturową jak i pragmatyzmem wynikającym z włączenia się do bardzo dynamicznego organizmu gospodarczego.

Bezpośrednim zadaniem jest wejście RP do Rady Europy, Wspólnot Europejskich oraz europejskiego systemu obronnego. Widzimy tutaj konieczność przebycia okresu przejściowego, w czasie trwania którego, Polska związana będzie z EWG umową o stowarzyszeniu. Okres ten pozwoli na dostosowanie się Polski do norm europejskich.

Dążyć będziemy do uniknięcia sytuacji, w której rozszerzenie zachodnich struktur europejskich o którekolwiek z państw Europy Środkowej spowodowałoby przesunięcie się "żelaznej kurtyny", rozumianej również w kategoriach ekonomicznych, na Wschód. Wynika to z naszej koncepcji rozumienia Europy Środkowo-Wschodniej jako systemu naczyń połączonych w sferze bezpieczeństwa, gospodarczej i kulturalnej.

Kierunki prowadzenia polityki zagranicznej

1. Rozszerzanie powiązań politycznych, gospodarczych i kulturalno - cywilizacyjnych z Europą Zachodnią.
 - stworzenie instytucjonalnych warunków w ramach umowy o stowarzyszeniu z EWG,
 - = utworzenie strefy wolnego handlu przy zachowaniu niezbędnego dla rozwoju polskiej gospodarki stopnia ochrony rynku krajowego w okresie przejściowym,
 - = stworzenie korzystnych warunków dla kapitału zachodnio-europejskiego inwestującego w Polsce,
 - = promowanie transferu technologii i współpracy w sferze badań naukowo-technicznych.
 - dążenia do zwiększenia bezpośredniej i pośredniej pomocy Zachodu - w tym umorzenia części polskiego długu, z możliwością zastosowania wszelkich metod Konwersji (debt to equity; debt for nature swaps),
 - umacnianie współpracy w dziedzinie praw człowieka - uzyskanie ułatwień w ruchu osobowym i prawach pracowników cudzoziemskich,
 - zmiana obrazu Polski - jako kraju bloku wschodniego, w tym poprzez promocję naszej obecności kulturalnej w Krajach Europy zachodniej. Po okresie przejściowym i przystąpieniu do EWG realizacja pełnej integracji w ramach unii gospodarczej - harmonizacji polityki - celnej, monetarnej i fiskalnej, a także współudział w wypracowywaniu wspólnej polityki socjalnej.

Stosunki ze Związkiem Radzieckim i Niemcami

2. Szeroko pojmowane bezpieczeństwo Polski uzależnione jest od procesów demokratycznych zachodzących w ZSRR. Popieramy ewolucyjny i demokratyczny charakter przemian mających miejsce w tym państwie. Popieramy tworzenie państwa rosyj-

skiego pod warunkiem wyrzeczenia się przez nie polityki imperialnej. Uznajemy, że stosunki z Rosją - jako najsilniejszą republiką ZSRR mają dla Polski bardzo istotne znaczenie.

Ekonomiczne i geograficzne przesłanki dyktują konieczność bliskich stosunków z Niemcami.

Oparta jest ona na jednoznacznym potwierdzeniu nienaruszalności granicy na Odrze i Nysie Łużyckiej przez

Parlament Zjednoczonych Niemiec.

Dażyć się będzie, podobnie jak w przypadku współpracy z resztą Zachodniej Europy do promocji i wspólnych działań w dziedzinie gospodarczej, społecznej, naukowej i kulturalnej. Integracja z systemem europejskim dokona się w sposób bezpośredni, bez wstępnych układów z zachodnim sąsiadem.

Staje się realne, co oceniamy jako korzystne, powstanie nowych samodzielnych podmiotów w europejskiej części ZSRR. Współpraca z Litwą, Białorusią i Ukrainą opierać się musi na zasadzie poszanowania integralności terytorialnej i otwartości granic. Dażyć się będzie do zacieśniania stosunków, o których decydować muszą przede wszystkim interesy gospodarcze.

Uznajemy, że ZSRR bądź jego sukcesorzy stanowiąc będą główny rynek zbytu dla produktów polskiej gospodarki. Określenie stosunków gospodarczych z Zachodem jako priorytetowych i restrukturyzacja polskiej ekonomii w celu integracji z EWG nie podważają znaczenia współpracy ze wschodnimi sąsiadami. Uznając, że jest to naszą narodową powinnością dążyć będziemy do roztaczania opieki i udzielania pomocy Polakom zamieszkałym na terenie obecnego ZSRR. Podkreślamy jednocześnie, iż obecną wschodnią granicę RP uznajemy za ostateczną.

W kontekście stosunków z ZSRR dążyć będziemy do wycofania wojsk radzieckich z terytorium RP. Pozostawienie wojsk groziłoby marginalizacją Polski i automatycznym pozostawieniem jej w sferze wpływów ZSRR.

Uznając konieczność samolikwidacji Układu Warszawskiego dążyć będziemy do wprowadzenia nowego europejskiego systemu bezpieczeństwa. Potrzeba jego wypracowania stoi przed Polską

już obecnie, m.in. wobec nieprzewidywalności rozwoju sytuacji w Europie Wschodniej i możliwości destabilizującego oddziaływania wypadków tam zachodzących na przemiany dokonywane w naszej strefie. System ten musi mieć charakter niezawodny, co warunkowane jest uznaniem przez państwa go współtworzące niezbędności i wysokiej opłacalności pokojowego rozwoju wydarzeń w tym regionie. Jego skuteczność zależy od ścisłego powiązania z zachodnim systemem obronnym.

Uważamy również, że wsparcie gospodarcze Zachodu dla ZSRR lub jego następcy powinno być uzależnione od rozwoju ustroju demokratycznego w tym państwie, jak również od całkowitej redukcji broni nuklearnej na Wschodzie Europy.

W przypadku załamania się reform ZSRR i groźbą oddziaływania tego faktu na stabilność przemian zachodzących w Polsce uznajemy za możliwe wejście do zachodniego systemu obronnego.

Współpraca z południowymi sąsiadami

3. Współpraca ta stanowi bardzo ważną dziedzinę w międzynarodowych kontaktach RP. Wspólne sukcesy zarówno polityczne jak i gospodarcze są podstawą dla zacieśniania kontaktów. Kraje te łączy przede wszystkim pogląd, iż jedynie stabilizacja w tej części Europy gwarantuje powodzenie przeprowadzonych reform. Szczególnie istotne są naszym zdaniem, stosunki z bezpośrednim południowym sąsiadem - Czechosłowacją. Uważamy, że ważną rolę powinna tu odegrać regionalna współpraca obszarów przygranicznych obu państw. Logicznym tego następstwem powinno być umożliwienie swobodnego przepływu ludzi i towarów oraz realizowania konsekwentnej niż dotąd współpracy ekologicznej. Uznaje się jednak, że koncepcja stworzenia instytucjonalnego bloku z CSFR i Węgrami, choć niewątpliwie interesująca, wydaje się mało realna. Współpraca dotyczyć musi przede wszystkim wypracowania dróg wejścia do EWG, a także przygotowania systemu przyswajania wszelkich bodźców (w tym pomocy) pochodzących z zachodu. Za konieczne uznajemy również bliskie kontakty z całą grupą "Pentagonalną" w skład której poza Czechosłowacją wchodzi państwa z którymi łączą nas tradycyjne więzy przyjaźni.

Dążyć będziemy również do wypracowania pozytywnej percepcji Polski w tych krajach i uświadomienia żywotnych interesów jakie posiadają one we współpracy z RP, w tym, w szerszym kontekście polityki wobec ZSRR lub jego sukcesorów.

4. Współpraca ze Stanami Zjednoczonymi.

Uznajemy, że obecność wojsk USA w Europie jest istotnym warunkiem zachowania pokoju na naszym kontynencie. Biorąc pod uwagę tradycyjną przyjaźń i poparcie rządów USA dla ruchów wolnościowych w Polsce będziemy dążyć do umacniania tych więzów. Wielką wagę przywiązujemy do współpracy ekonomicznej - w tym inwestycji bezpośrednich firm amerykańskich w RP. Moralnym obowiązkiem lecz również wspólnym interesem ekonomicznym jest zacieśnienie kontaktów z Polonią amerykańską oraz działania w kierunku jej bliższej identyfikacji z krajem Ojczystym.

5. Współpraca z pozostałymi państwami

- kraje skandynawskie i bałtyckie widzimy konieczność i możliwość rozwijania bliskiej współpracy z tymi krajami - szczególnie w dziedzinie gospodarki, w tym transferu ekologicznie bezpiecznych technologii oraz ochrony środowiska.

Z zadowoleniem witamy prace Konferencji Bałtyckiej mającej na celu ratowanie Morza Bałtyckiego,

- RP rozwijać powinna szczególnie bliskie kontakty z pozostałymi państwami, w których znajdują się duże skupiska Polonii mając szczególnie na uwadze: Kanadę, Australię, RPA, Argentynę, Brazylię.
- pokłada się nadzieję we współpracy gospodarczej z Japonią oraz pozostałymi państwami Dalekiego Wschodu.
- w stosunkach z krajami Ameryki Łacińskiej, Azji i Afryki będziemy kierowali się przede wszystkim naszym interesem gospodarczym. Powinniśmy w nich również uwzględnić powszechnie przyjęte zasady współżycia między narodami.

6. Problemy rozwoju systemu międzynarodowego bezpieczeństwa.

Polska musi podejść w sposób nowy do problemu rozbrojenia. Wynika to z faktu, że rozbrojenie przez ostatnie pół wieku stanowiło narzędzie propagandy radzieckiego imperializmu.

W chwili obecnej, w ramach procesów demokratycznych we Wschodniej Europie i umacniania współpracy na dawnej osi Wschód-Zachód Polska prowadzić powinna politykę popierania rozbrojenia, przy spełnieniu warunków o których mowa była w punkcie dot. polityki wobec ZSRR. Konieczne jest wypracowanie systemu bezpieczeństwa międzynarodowego i uniknięcia konfliktów na nowej osi polaryzacji Północ - Południe. Polityka rozbrojenia musi uwzględniać zagrożenia pochodzące z potencjalnych nowych ognisk zapalnych.

7. Polityka w zakresie ochrony środowiska

Uznając fakt internacjonalizacji problemów ochrony środowiska, Polska jest żywotnie zainteresowana międzynarodową współpracą w tej dziedzinie, zarówno w płaszczyznach bilateralnych jak i multilateralnych.

Inka Słodkowska

FPD

FORUM PRAWICY DEMOKRATYCZNEJ

To ugrupowanie łączące liberałów, chrześcijańskich demokratów i konserwatystów

to stronnictwo popierające TADEUSZA MAZOWIECKIEGO

to porozumienie środowisk opowiadających się za budową gospodarki rynkowej opartej na dominacji własności prywatnej

to sojusz na rzecz rozwoju samorządu terytorialnego i obrony "Polski lokalnej" przed wszechwładzą administracji centralnej

to ugrupowanie opowiadające się za zdecydowanymi działaniami w zakresie obrony praworządności, ochrony obywateli i ich mienia

FPD WYSUWA IDEĘ SILNEJ PREZYDENTURY BĘDĄCEJ GWARANCJĄ STABILNOŚCI KRAJU I CIĄGŁOŚCI PRZEMIAN

FPD UWAŻA, IŻ WYBORY PARLAMENTARNE POWINNY ODBYĆ SIĘ NAJPOŹNIEJ W KWIEŹNIU 1991 ROKU

W NOWYM PARLAMENCIE POSŁOWIE I SENATOROWIE FORUM BRONIĆ BĘDĄ POLSKIEJ RACJI STANU, UNIWERSALNYCH WARTOŚCI CHRZEŚCJAŃSKICH, IDEI PAŃSTWA PRAWA. BĘDĄ BRONIĆ INSTYTUCJI WOLNEGO RYNKU I WŁASNOŚCI PRYWATNEJ, POPRĄ DZIAŁANIA PAŃSTWA NA RZECZ RODZINY A W SZCZEGÓLNOŚCI RODZIN WIEŁODZIETNYCH

W pracach Forum biorą udział m.in. senator Stanisław Stomma, poseł Michał Chałoński, Tadeusz Syryjczyk, Michał Wojtczak, Aleksander Hall, Henryk Woźniakowski. Rzecznikiem Krajowym FPD jest Kazimierz Ujazdowski

Jeżeli jesteście Państwo zainteresowani programem i działalnością Forum Prawicy Demokratycznej możecie skontaktować się z Krajowym Biurem Organizacyjnym w Warszawie przy ul. Wspólnej 41/73, telefon 29-63-93

Forum Prawicy Demokratycznej

Warszawa, 16.12.1990

KRAJOWE BIURO ORGANIZACYJNE
WSPÓLNA 41/73, 00-519 WARSZAWA
tel. 296-393

Archiwum Partii Politycznych

nr inw.

UCHWAŁA II SESJI KONGRESU FORUM PRAWICY DEMOKRATYCZNEJ

FPD deklaruje gotowość współtworzenia Unii Demokratycznej przy zachowaniu własnych struktur organizacyjnych oraz tożsamości politycznej i ideowej określonej przez wartości programowe nowoczesnej prawicy.

Unia Demokratyczna winna zbudować platformę wyborczą grupującą pod przywództwem Tadeusza Mazowieckiego jak najlepszy elektorat do wyborów parlamentarnych. Oczekujemy od komisji programowej UD wypracowania zasad działania Unii Demokratycznej zgodnie z podstawowymi zasadami akceptowanymi przez FPD.

Informujemy, że dokumentami przyjętymi przez Kongres Forum Prawicy Demokratycznej są :

- program gospodarczy i
- program ustrojowy.

Tezy do programu polityki rolnej oraz założenia programu polityki zagranicznej pozostają w fazie projektu.

Biuro Organizacyjne FPD

Elżbieta Flaktyja

grudzień 1990

Forum Prawicy Demokratycznej

KRAJOWE BIURO ORGANIZACYJNE
WSPÓLNA 41/73, 00-519 WARSZAWA
tel. 296-393

Przewodniczącym Forum Prawicy Demokratycznej jest Aleksander Hall - wybrany przez Kongres 3 listopada 1990r w Katowicach.

W skład Zarządu Głównego FPD wchodzi:

- Aleksander Hall - przewodniczący
- Michał Wojtczak i Henryk Woźniakowski - wiceprzewodniczący
- Michał Chałoński - przewodniczący koła parlamentarnego FPD
- Kazimierz M. Ujazdowski - sekretarz generalny
- Piotr Fogler - skarbnik.

W skład Rady Politycznej FPD wchodzi: Marek Budzisz, Michał Chałoński,

Piotr Fogler, Aleksander Hall, Jarosław Kapsa, Rafał Matyja, Zdobysław Milewski, Antoni Potocki, Andrzej Sikora, Stanisław Stomma, Mirosław Styczeń, Tadeusz Syryjczyk, Janusz Szewczuk, Adam Szostkiewicz, Cezary Szpila, Kazimierz M. Ujazdowski, Michał Wieczorek, Wojciech Wielopolski, Michał Wojtczak, Tomasz Wołek, Henryk Woźniakowski.

23 listopada 1990r powstało WARSZAWSKIE KOŁO Forum Prawicy Demokratycznej.

Siedzibą jego jest Krajowe Biuro Organizacyjne FPD w Warszawie przy ul. Wspólnej 41/73. Wybrano tymczasowy Zarząd, którego przewodniczącym został Rafał Matyja a wiceprzewodniczącymi Tadeusz Biały i Krzysztof Nowakowski.

Informujemy, iż 28 grudnia 1990 FPD uzyskało otwarcie rachunku bankowego w PKO.

Konto bankowe:

PKO - Bank Państwowy

III Oddział w Warszawie 1531-114390-132

grudzień 1990

1990 r.

TEZY DO PROGRAMU POLITYKI ROLNEJ

FORUM PRAWICY DEMOKRATYCZNEJ

Propozycja dla tych ugrupowań politycznych, stowarzyszeń i struktur gospodarczych, które opowiadają się jednoznacznie:

- 1/ za umocnieniem polskiego rolnictwa w takim stopniu, które gwarantowałoby pełne wykorzystanie jego naturalnych zasobów /jednych z trzech największych w Europie/,
- 2/ za szybką realizacją tego programu stwarzającego zarazem możliwość rozwoju innych dziedzin gospodarki,
- 3/ za całościowym rozpatrywaniem rolnictwa w aspekcie społeczno-ekonomicznym i strukturalnym.

1. Uznaje się szczególną rolę polskiego środowiska wiejskiego, jaką spełniło ono w zachowaniu zasad głoszonych przez ruchy konserwatywno-liberalne, opierające się na wartościach chrześcijańskich.
2. Działając na rzecz budowy niezależnej, silnej i stabilnej Polski trzeba uwzględnić zasadnicze znaczenie rolnictwa w gospodarce kraju, podkreślane przez największe autorytety polskiej myśli intelektualnej od Staszica do Papieża Jana Pawła II. Decydujący jest fakt, że potencjał rolniczej przestrzeni produkcyjnej należy do jednych z trzech największych w Europie, a jego pełne wykorzystanie jest największą szansą gospodarczą Polski.
3. Rolnictwo należy do szczególnych bogactw Polski, corocznie odtwierzalnych. Wytwarzanie produktów rolnych może być osiągane przy minimalnym działaniu niszczącym dla środowiska. W krajach europejskich, które posiadają podobne wskaźniki rolnej przestrzeni produkcyjnej, rolnictwo wraz z dobrze rozwiniętą strukturą wielofunkcyjnych wsi i przetwórstwa rolnego tworzy warsztat pracy dla około 40% osób czynnych zawodowo. Prace w rolnictwie cechuje wysoki stopień humanizacji.
4. Wieloletni drenażowy charakter polityki fiskalnej wobec rolnictwa zdecydował o zubożeniu wsi i małej zdolności samodzielnego inwestowania. Zaznaczyć jednak trzeba, że w zestawieniu z degeneracją struktur w przemyśle, rolnictwo w dużym stopniu ochroniło naturalną tkankę strukturalną, zachowując największy

- stopień sprywatyzowania. Można założyć, że powstałe w porównaniu do innych krajów europejskich technologiczne opóźnienie może być wyeliminowane najszybciej i przy najmniejszym nakładzie kosztów inwestycyjnych tylko w rolnictwie. W zestawieniu z krajami środkowej i wschodniej Europy polskie rolnictwo zachowało najkorzystniejszy stan. W najmniejszym stopniu zniszczony został etos pracy i pozostały największe rezerwy inicjatywy i przedsiębiorczości, oraz zachowano duży potencjał zatrudnionych o dobrym przygotowaniu zawodowym, zdolnych do samodzielnego prowadzenia gospodarstw rolnych. Niewykorzystanie tych szans byłoby jednym z najpoważniejszych błędów w budowie naszego nowego ładu gospodarczego.
5. W kształtowaniu polityki rolnej podstawowym celem powinno być zapewnienie wyżywienia narodu wraz z zasadniczą poprawą struktury spożycia i eksportu nadwyżek produkcyjnych. Powinna temu towarzyszyć poprawa rentowności produkcji żywności i wzrost wydajności produkcji rolnej. Preferując wzrost produkcji jednocześnie musi być zapewniona poprawa jakości produkcji, zachowanie ostrych kryteriów ochrony gleby, środowiska i produktów rolnych przed ich skażeniem.
 6. Musi zostać przywrócona w świadomości ogólnospołecznej a szczególnie wśród rolników należna godność pracy w rolnictwie, jako świadomego działania na rzecz wyżywienia narodu. Trzeba zdecydowanie przeciwdziałać podziałom na miasto i wieś, a jednocześnie likwidować w myśleniu pozostałość zniekształceń wynikających z głoszonego przez wiele lat sojuszu robotniczo - chłopskiego.
 7. Próba formułowania polityki rolnej na wzorcach zaczerpniętych z polityki przemysłowej musi prowadzić do błędów, wynikających z niezrozumienia specyfiki warsztatu rolniczego. Błędy takie były popełniane w formułowaniu kolejnych reform gospodarczych zakładających, że model gospodarczy jest jednakowy dla wszystkich a rolnicy są jednym z podmiotów gospodarczych, który musi określić swoje miejsce w tym modelu. Przyjęcie takiego założenia, choć z pozoru noszącego cechy sprawiedliwego traktowania wszystkich, z góry przesądza o nierównym, krzywdzącym starcie rolników. Podejście takie może wynikać z nieznaomości specyfiki produkcji rolnej lub być wynikiem świadomego i celowego działania na rzecz wyhamowania rozwoju rolnictwa i odebrania mu w przyszłości realnej szansy konkurencyjności z gospodarką rolną w krajach rozwiniętych.

- 3 -

W odróżnieniu od przemysłu, w rolnictwie istnieją ponadto biologiczne uwarunkowania wytwarzania, nie w pełni kontrolowane przez rolnika i stwarzające ogromną skalę ryzyka. W żadnej z innych dziedzin nie występuje tak długi cykl produkcji i tym samym obrotu kapitałem. Sezonowość w produkcji znacznej części surowców rolniczych decyduje o bardzo dużym spiętrzeniu prac, zatrudnieniu, długim obciążeniu powierzchni magazynowych, zwiększonym zapotrzebowaniu na uzbrojenie techniczne, które po okresach spiętrzeń z konieczności jest wykorzystywane mniej efektywnie, obniżając koszty produkcji długim okresem zamrożenia kapitału. Z tych też względów rolnictwo cechuje się dużą materiałochłonnością. Sezonowość w konsekwencji występuje także w wielu dziedzinach przetwórstwa rolnego, co nie pozwala na jego równorzędne traktowanie z innymi przemysłami o produkcji ciągłej i jednolitym profilu produkcyjnym. Także, choć w mniejszym stopniu, cechuje to niektóre przedsiębiorstwa wytwarzające środki produkcji dla rolnictwa.

8. Ożywienie produkcji rolnej powinno być uznane za jedną z podstawowych i najpilniejszych /po zakończeniu reformy monetarnej/ szans wyprowadzenia naszej gospodarki z recesji. Kompleks żywnościowy ma możliwość być szybko odbiorcą ok. 20% produkcji przemysłowej oraz 50% świadczonych usług, stając się tym samym siłą napędową rozwoju własnego przemysłu.
9. Niekwestionowana potrzeba szybkiej integracji Polski z Europą musi zostać poprzedzona działaniami zabezpieczającymi przed możliwością niszczącego oddziaływania na nasze rolnictwo kompleksu żywnościowego krajów rozwiniętych. Te działania osłonowe trzeba uznać jako oczywistą ochronę najbardziej żywotnych interesów naszego państwa. We wzajemnych stosunkach krajów europejskich działania takie są prowadzone z największą aktywnością. Osłona jest powszechnie uznawana za jeden z podstawowych warunków równowagi gospodarczej, zmierzającej do zagwarantowania odpowiedniej pozycji własnemu rolnictwu w podziale światowego rynku rolnego. Jeden z największych potencjałów rolnych w Europie, jakim jest Polska nie pozwala na rezygnację z prowadzenia w tym zakresie samodzielnej polityki.

- 4 -

10. Eksport żywności będzie stanowił, w dającej się przewidzieć perspektywie, bardzo istotny udział w naszym handlu zagranicznym. Nie ma powodów, aby dotychczasowy 15-20%-owy znaczący udział kompleksu żywnościowego w krajowym eksporcie miał ulec zmniejszeniu. Uzasadnia to potrzebę spójnych działań preferencyjnych dla jego rozwoju i stworzenia stabilnych rynków. Nie istnieją istotne powody, aby nasz kompleks żywnościowy nie był cenowo konkurencyjny przy poziomie subwencjonowania stosowanym w krajach rozwiniętych i dużą masą eksportową żywności oferowaną przez te kraje na rynkach najbardziej chłonnych, a przede wszystkim w republikach radzieckich. Aktualne zakłócenia w handlu tych republik z Polską noszą charakter przejściowy i trzeba je traktować jako tradycyjnych dostawców na nasz rynek surowców i paliw.
11. O ile rolnictwo polskie zachowało w znacznym stopniu swoje zdolności wytwórcze, to w rażącej dysproporcji, nawet do tych zdolności, pozostaje potencjał przetwórstwa rolno-spożywczego. Nastąpiło w tej dziedzinie największe zniszczenie małych i średnich zakładów, podobnie jak to miało miejsce w pozostałej części bezpośredniego otoczenia rolnictwa. Bez jednoczesnej szybkiej rozbudowy przetwórstwa dalszy wzrost produkcji rolnej może okazać się mało efektywny. Przetwórstwo w całym kompleksie żywnościowym powinno podobnie jak w krajach rozwiniętych mieć około 70%-owy udział w kosztach, zyskach i zatrudnieniu. Jeśli przyjąć, że nasze rolnictwo osiągnie przeciętny w Europie poziom zatrudnienia rzędu 8% osób czynnych zawodowo, to przetwórstwo wraz z infrastrukturą przyszłościowego modelu wielofunkcyjnej wsi stworzy szansę 3-4 krotnie większego zatrudnienia. Przetwórstwo i infrastruktura wsi zagwarantuje największą możliwość wykorzystania rezerwy siły roboczej na wsi, decydując w konsekwencji o stworzeniu podstawowego warunku zmian strukturalnych w rolnictwie. Stworzy to także dodatkowo szansę wchłonięcia części nadwyżki siły roboczej z ośrodków miejskich. W efekcie strategia ta przyczyni się do poważnego zmniejszenia napięć społecznych spowodowanych bezrobociem.
12. Punktem wyjścia do poważniejszych przemian w kompleksie żywnościowym musi być prawne uporządkowanie form własności ziemi, zapewnienie trwałości indywidualnych gospodarstw rolnych,

- 5 -

powstałych w wyniku reformy rolnej, prywatnych zakładów zaplecza usługowego i handlowego. Szybkiego ustabilizowania wymaga status majątku pgr-ów. Opowiadamy się za zwrotem "resztówek" z zabudowaniami, pozostających w użytkowaniu pgr-ów, ich byłym właścicielom, lub ich uwłaszczenia w formie bonów prywatyzacyjnych upoważniających do nabycia akcji prywatyzowanych przedsiębiorstw. Znaczna część ziemi pgr-owskiej powinna być objęta akcjonariatem pracowniczym. Trzeba uwzględnić pozostawienie znacznej części tej ziemi skarbowi państwa w formie sprawnych pod względem zarządzania /również w rękach prywatnych/ gospodarstw doświadczalnych, a także produkcyjnych, specjalizujących się w produkcji nasiennej i zarodowej. W następnej kolejności musi nastąpić utrwalenie i ochrona tych form własności gwarancjami aktów państwowych najwyższej rangi. Wymaga to szybkiego zakończenia procesów prywatyzacji, reprivatyzacji, rewindykacji i demonopolizacji.

13. W procesach uwłaszczeniowych rolnicy nie mogą być pominięci. Powinni mieć pierwszeństwo w podziale majątku, a także wykupienia akcji prywatyzowanych przedsiębiorstw wytwarzających środki produkcji dla rolnictwa i przemysłu przetwórczego, a także zakładów przetwórstwa rolno-spożywczego.
14. Rodzinne gospodarstwo rolne w Polsce, podobnie jak i wielu innych krajach europejskich, musi zostać uznane za podstawową formę docelowych stosunków własnościowych w rolnictwie obok własności spółdzielczej i szcątkowej formy własności skarbu państwa.
15. Przetwórstwo rolno-spożywcze powinno być rozwijane przede wszystkim w formie małych i średnich zakładów prywatnych. Oczywiście trzeba uwzględnić, ze względu na uwarunkowania technologiczno-ekonomiczne, istnienie w części branż tego przemysłu także dużych przedsiębiorstw, głównie spółdzielczych.
16. Własność ziemi w rolnictwie powinna podlegać ochronie przed jej wykupem przez obcy kapitał, który nie gwarantuje tworzenia gospodarstw rodzinnych, a można przypuszczać, że skorzysta z najmniej siły roboczej spośród polskiej ludności wiejskiej a często byłych właścicieli gospodarstw rolnych. Natomiast należy tworzyć warunki do nieograniczonego udziału kapitału zagranicznego w szybkiej rozbudowie i modernizacji przemysłu

- 6 -

przetwórstwa rolno-spożywczego /uwzględniając w tym wypadku możliwość zakupu ziemi pod inwestycje/.

17. Poprawa struktury obszarowej gospodarstw rolnych jest kierunkiem docelowym, ale powinna być wynikiem naturalnego procesu przemian. Ocena obecnego stanu musi być prezentowana rzetelnie, wychodząc nie ze struktury liczbowej gospodarstw, jak to często ma miejsce, a z proporcji obszarowych. W Polsce ponad 60% ziemi pozostaje w użytkowaniu gospodarstw większych od 10 ha UR, na której wytwarzane jest ponad 75% produkcji rolnej. Cechy te są podobne do rolnictwa Jugosławii, Włoch, Grecji i Irlandii.
Stan ten nie jest zatem tak wysoce niezadowolający, jak to jest przedstawiane. Produkcję w gospodarstwach 10-20 ha i większych od 20 ha można jeszcze zintensyfikować tak, że łącznie z pozostałymi gospodarstwami uspołecznionymi będą wytwarzać blisko 90% masy produktów rolnych.
18. Trzeba upowszechnić wiedzę, że o niezadowolającej strukturze gospodarstw w Polsce decyduje przede wszystkim ogromna liczba gospodarstw do 5 ha, które użytkują tylko kilkanaście procent ziemi, a zatrzymały ponad 40% wszystkich ludzi zatrudnionych w rolnictwie. Tak wysoki stan zatrudnienia w gospodarstwach do 5 ha nie tylko wynika z pracochłonności prowadzonej przez nie produkcji, ale jest efektem zjawiska ukrytego bezrobocia na wsi. Zatem problem wysokiego zatrudnienia i niezadowolającej struktury gospodarstw nie jest możliwy do rozwiązania tylko przez samą wieś. Będzie to zależało od tempa rozwoju na wsi infrastruktury usług, handlu i przetwórstwa, co stworzy nowe miejsca pracy w liczbie minimum 650-700 osób w skali każdej gminy. Bez tego próba przyspieszenia upadłości najmniej ekonomicznych gospodarstw powiększyłaby w kraju liczbę bezrobotnych o minimum 1,5 mln osób.
19. Stymulowaniu zmian strukturalnych powinno służyć zróżnicowanie poziomu subwencjonowania w zależności od wielkości gospodarstw. Nie może to jednak prowadzić do pauperyzacji właścicieli najmniejszych gospodarstw w porównaniu do minimalnych dochodów osiąganych w zawodach pozarolniczych. Musi zostać wprowadzony klarowny system ochrony tej części ludności wiejskiej, która

- 7 -

prorowadzić będzie mało ekonomiczne gospodarstwa rolne, podobnie jak to ma miejsce w stosunku do bezrobotnej ludności w miastach.

20. System socjalnej ochrony najuboższych, w tym dwuzawodowej ludności rolniczej, powinien być elementem polityki społecznej państwa. Natomiast zasady gospodarki rolnej powinny być tworzone na zasadach gospodarki liberalnej.
21. Tempo przemian struktury rolnej musi uwzględniać zdolności adaptacyjne rolników, tak aby nie wywoływać uczucia niezasiurzonej krzywdy za wieloletnią pracę w bardzo trudnych warunkach. Cele przebudowy muszą być zrozumiałe przez szeroki ogół rolników.
22. W miarę wzrostu globalnej produkcji rolnej do poziomu zabezpieczającego potrzeby rynku krajowego i eksportu powinno być preferowane stopniowe wycofywanie z rolniczego użytkowania gleb V i VI klasy /stanowiących 30% naszych użytków rolnych/, które w krajach europejskich nie są już użytkowane rolniczo. Gleby te powinny być przeznaczone w pierwszym rzędzie pod zalesienie, dla poprawienia naszego nienajlepszego w Europie wskaźnika użytków leśnych. W celu przyspieszenia tych przemian musi być uproszczona procedura administracyjna zmiany przeznaczenia i wykupu ziemi oraz zapewnione długoterminowe kredyty na zalesianie. Taki kierunek zmiany powinien dotyczyć gruntów, które nie będą mogły być objęte procesami scaleniowymi.
23. Generalnie gospodarka rynkowa powinna być podstawowym mechanizmem także w kompleksie żywnościowym, uruchamiając działania mechanizmu konkurencji swobodnie kształtującego ceny. Jednak jak to ma miejsce w innych krajach w rolnictwie nie można się uchronić od potrzeby wprowadzenia mechanizmów korygujących o charakterze subwencji i interwencjonizmu. Poziom ok. 40% -owych subwencji do produkcji rolnej w krajach rozwiniętych nie pozwoli uniknąć ich stosowania w Polsce. Musi zostać opracowany u nas system celowych działań w gospodarce ukierunkowanych na poszczególne asortymenty produkcji rolnej, zróżnicowanych w zależności od ich znaczenia dla wyżywienia narodu oraz polityki w eksporcie żywności. Wszelkie formy subwencji muszą trafiać do rolnika lub Agencji Rynku Rolnego. Wysoka wydajność i jakość produkcji rolnej oraz techniczne uzbrojenie

rolnictwa w krajach rozwiniętych zostało osiągnięte między innymi dzięki wysokim kilkudziesięcioletnim subwencjom. W naszym rolnictwie subwencje były znacznie niższe, a interwencjonizm często mało efektywny. Trzeba się zatem godzić, że mimo potrzeby docelowo ograniczania subwencji, powinny one występować u nas dłużej niż w krajach rozwiniętych w celu wyrównania poziomów gospodarki rolnej.

- Korygowanie mechanizmów rynkowych wobec rolnictwa powinno się odbywać w ramach polityki budżetowej, podatkowej, celnej, ale także cenowo-dochodowej.
W ich kształtowaniu trzeba wykorzystać doświadczenia krajów rozwiniętych w stosowaniu strategii rozwoju i finansowania rolnictwa.
- Dla uzyskania najlepszej efektywności wszystkich form subwencjonowania muszą być one skierowane bezpośrednio do producentów rolnych a nie do przemysłu, czy też konsumpcji.
Subwencje powinny się koncentrować głównie na nieinwestycyjnych środkach do produkcji rolnej oraz postępie genetycznym, biologicznym i technologicznym.
- Formy i zakres pomocniczości państwa oraz zasady jego stosowania jak i kryteria kredytowania powinny być popularyzowane wśród społeczności rolniczej, eliminując w swoich zasadach uznaniowość i możliwość powstawania nadużyć.
- Polityka podatkowa musi stymulować, a nie hamować rozwój rolnictwa w zakresie produkcji żywności. W jej formułowaniu trzeba uwzględnić, że nadmierne obciążenia podatkowe dotyczą zarówno rolników jak i konsumentów, a zatem całego społeczeństwa. Nie sprzyja temu poszukiwanie w rolnictwie źródeł zwiększenia dochodów budżetu. Możliwie szybko powinien być wyeliminowany podatek gruntowy na rzecz dochodowego nawet w odniesieniu do najmniejszych gospodarstw rolnych, wobec których powinny być przyjęte uproszczone zasady naliczania. Zasady polityki podatkowej powinny być przejrzyste i gwarantować stabilność elementów podatku. Polityka kredytowa musi być korzystniejsza jak w innych dziedzinach życia gospodarczego uwzględniając specyfikę produkcji rolnej.

28. Polityka cenowa musi uwzględniać możliwość wystąpienia wahań cenowych na rynku, nawet w stopniu wywołującym spadek cen poniżej opłacalności w dobrych warunkach produkcji. Głównym instrumentem tej polityki powinien być skup interwencyjny przynajmniej podstawowych wyrobów naszego rolnictwa. Skup interwencyjny musi być w sposób wystarczający finansowany przez państwo. Jego instytucjonalną rolę powinna spełniać Agencja Rynku Rolnego. Działania ARR dla zapewnienia max. stabilności rynku powinny znacznie wyprzedzać przewidywane wahnięcia cenowe w skupie i sprzedaży.
29. Polityka podatkowo-celna w zakresie importu podstawowych płodów rolnych do czasu wyrównania poziomu rozwoju naszego rolnictwa z krajami rozwiniętymi, nie może być w pełni ujednolicona z zasadami w tych krajach. Zasadą polityki celnej musi być wywoływanie konkurencyjnego oddziaływania światowego rynku wobec naszej produkcji, ale z zachowaniem ochrony naszych podstawowych surowców rolniczych.
30. W korygowaniu mechanizmów rynkowych wobec rolnictwa i gospodarki żywnościowej trzeba uwzględniać odmiennosć warunków i zwiększone w porównaniu z miastem koszty powstawania inwestycji. W niektórych rejonach kraju warunki powstawania inwestycji niekiedy zbliżone są do osiednictwa. Różnice te w większości przypadków decydować będą o niechętnym inwestowaniu na wsi wobec wielu łatwiejszych możliwości. W efekcie decydować to będzie o drugoplanowym rozwoju kompleksu żywnościowego. Wymaga to udzielania długoterminowych kredytów oraz ulg i zwolnień podatkowych dla podejmujących tę działalność.
31. Polityka regionalizacji powinna uwzględniać zróżnicowanie poziomu rolnictwa, powstałe w niektórych regionach kraju, ale głównie na wschodzie i w części centralnej i południowej kraju - powstałe w wyniku wieloletnich dyskryminacyjnych działań. Powinien zostać opracowany program wyrównania tych różnic, wszędzie tam gdzie pozwolą na to warunki środowiskowe. Program ten wymaga preferencji rozwoju, tak aby zostały stworzone warunki do pełnego wykorzystania zasobów rolniczych w całym kraju. Tym samym nastąpiłoby choć w części zlikwidowanie podziałów na Polskę A i B. W rejonach uznanych za najbardziej

zaczęte w rozwoju muszą zostać wprowadzone ulgi i umorzenia podatkowe.

Wprowadzenie jednakowych zasad gospodarki rynkowej we wszystkich regionach kraju, byłoby jednoznaczne z pogodzeniem się z utrwaleniem a nawet pogłębieniem istniejącego zróżnicowania w poziomach rozwoju rolnictwa. Decyzje o wysokości ulg w poszczególnych regionach powinny być w kompetencji samorządów gospodarczych.

32. W celu wyrównania powstałych dysproporcji w regionach, powinno się ukierunkować pomoc zagraniczną przewidzianą na rozwój rolnictwa przede wszystkim do regionów najbardziej zaniedbanych.
33. W swojej ogólnej zasadzie strategia rozwoju gospodarczego kraju, a w tym rolnictwa i gospodarki żywnościowej, formułowana przez organa rządowe, powinna być jedynie pomocą dla wyboru kierunków, sposobu, form i tempa rozwoju realizowanego przez organa samorządowe.
34. Duży obszar produkcyjny polskiego rolnictwa, w połączeniu z niezadowalającym uzbrojeniem technicznym i rozdrobnioną strukturą gospodarstw rolnych, a zatem także poszukiwanych środków energetycznych i maszyn decyduje, że rolnictwo nasze jest i będzie jeszcze przez wiele lat odbiorcą największej liczby środków produkcji spośród krajów europejskich. Ta ogromna skala potrzeb wymaga sformułowania klarownej polityki wyposażenia rolnictwa w środki produkcji.
Uzasadnia to posiadanie silnego przemysłu środków produkcji dla rolnictwa, w rozwoju którego powinny być wykorzystane najnowsze elementy postępu technicznego. Można to osiągnąć przez włączenie do restrukturyzacji rozwoju tego przemysłu najbardziej znanych producentów europejskich w formę spółek kapitałowych, konsorcjów międzynarodowych itp. Skala potrzeb wielu asortymentów środków produkcji oraz potrzeba zapewnienia ich niskich kosztów nie pozwala na ich import podobnie jak w krajach o tak dużej przestrzeni produkcyjnej rolnictwa. Import powinien dotyczyć tych asortymentów środków produkcji których potrzeby ilościowe są najmniejsze. W rozwoju spółek produkcyjnych trzeba zabezpieczyć kapitałową kontrolę produkcji kilku spośród kilkuset asortymentów środków produkcji o znaczeniu strategicznym dla funkcjonowania rolnictwa, a w tym środków siły pociągowej, niektórych nawozów itp. Być może wymagać to będzie pozostawienia niektórych przedsiębiorstw

z przeważającym udziałem skarbu państwa. Rozwój przemysłu środków produkcji powinien uwzględnić produkcję maszyn i urządzeń dla kilkunastu branż przemysłu rolno-spożywczego. Asortyment ich jest kilkakrotnie większy od asortymentu maszyn rolniczych, ale przy znacznie niższych potrzebach ilościowych. Pozwala to na znaczny udział importu uzupełniającego.

W rozwoju przemysłu środków produkcji dla rolnictwa i przemysłu rolno-spożywczego trzeba wkalkulowywać potrzeby importowe republik radzieckich, przynajmniej w pierwszym okresie przebudowy rolnictwa w tych krajach. Stwarza to uzasadnioną realną szansę, aby przemysł środków produkcji dla rolnictwa i przetwórstwa rolnego stał się jedną z najbardziej współczesnych gałęzi przemysłu i powszechnie znaną specjalnością naszego kraju.

35. Jednocześnie z rozwojem przemysłu środków produkcji dla rolnictwa musi powstać delerska sieć dystrybucji i obsługi tych środków w rolnictwie, a także sieć różnorodnych form usług mechanizacyjnych. We wdrażaniu postępu w zakresie wprowadzania najnowszych wysokowydajnych maszyn z krajów zachodnich powinny być upowszechnione między innymi usługi na zasadzie leasingu.
36. W rozwoju i doborze środków produkcji, sieci dystrybucji, obsługi i usług mechanizacyjnych trzeba się kierować poza ich sprawnością kryterium minimalizacji kosztów. Minimalizacja kosztów w tym zakresie jest i będzie podstawowym czynnikiem kształtowania kosztów produkcji żywności. Udział kosztu eksploatacji środków technicznych wraz z kosztami robocizny ich operatorów we współczesnym rolnictwie wynosi 50-55% kosztów wytwarzania surowców rolniczych. Udział tego składnika kosztów jest zbliżony do tego poziomu w naszym rolnictwie. Nieumiejętne rozwiązania w tym zakresie mogą się stać główną przyczyną zbyt wysokich kosztów produkcji rolnej. Wymaga to prowadzenia z dużą rozbawą i znajomością uwarunkowań polityki wprowadzania do naszego rolnictwa maszyn używanych z krajów o odmiennym od występujących u nas udziale składników kosztów eksploatacji tych maszyn.
37. Rozproszony rynek, jeden z największych w Europie, odbiorcy środków produkcji w polskim rolnictwie, wymaga podobnie jak innych krajach europejskich ustawowego wprowadzenia ochrony interesów producenta rolnego systemu homologacji przez Ministra Rolnictwa najważniejszych spośród tych środków. Homologacja powinna być wprowadzona z punktu widzenia bez-

pieczeństwa dla człowieka, otoczenia, ale także spełnienia określonych wymagań agro i zootechnicznych oraz ekonomiki użytkowania środków produkcji.

W rolnictwie musi powstać w wyniku ustawy sejmowej nowa forma samorządowego zarządzania gospodarką rolną w postaci Izb Rolniczych, której pełnoprawnymi członkami powinni być wszyscy rolnicy. Ustawa powinna zabezpieczyć jednolite w kraju zasady wyborów radców do tych Izb oraz ich uprawnienia. Izby powinny połączyć wiele dotychczasowych organów administracji państwowej występujących na wsi przejmując większość ich kompetencji i wprowadzić faktyczne mechanizmy społecznego zarządzania rolnictwem. Izby przejęłyby całość polityki produkcyjnej i rozwoju infrastruktury wsi oraz polityki regionalnej. Izby rolnicze jedynie kierowałyby się ogólnymi kierunkami strategii rozwoju rolnictwa formułowanymi przez Ministerstwo Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej, które w nowej formie powinno stać się reprezentantem interesów państwowych wynikających z potrzeb całego społeczeństwa. W obszarze zainteresowania Izb rolniczych powinny pozostać wszystkie przedsiębiorstwa kompleksu żywnościowego, sieć jego obsługi oraz środki postępu rolniczego i placówki oświatowe a także sieć stacji oceny i zakładów doświadczalnych pracujących na rzecz rolnictwa. Zdaniami Izb Rolniczych byłoby także prowadzenie strategii kierunków i corocznej skali produkcji rolnej, a także współpraca z Agencją Rynku Rolnego. Izby Rolnicze powinny kształtować zakres i sposoby upowszechniania postępu rolniczego wykorzystując ogólnokrajowe systemy informatyczne i źródła wiedzy, których rozwój w skali kraju będzie należał do obowiązków Ministerstwa Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej.

- Rola związków zawodowych rolników powinna być obrona interesów rolników wobec wszystkich organów, a w tym także samorządowych.
- Ubezpieczenia rolników ze względu na odmiennność charakteru zatrudnienia, wymagają wprowadzenia oddzielnego systemu w formie Kasy Rolniczych Ubezpieczeń społecznych zabezpieczających realizację godziwych ubezpieczeń wypadkowo-chorobowych i emerytalno-rentowych dla prowadzących gospodarstwa rolne oraz pozostałych zatrudnionych i członków rodzin. W systemie ubezpieczeń rolników powinna istnieć możliwość konkurencji.

opracowali: W. Dąbkowski

M. Wojtczak

TEZY DO PROGRAMU POLITYKI ROLNEJ FORUM PRAWICY DEMOKRATYCZNEJ

Propozycja dla tych ugrupowań politycznych, stowarzyszeń i struktur gospodarczych, które opowiadają się jednoznacznie:

1) za umocnieniem polskiego rolnictwa w takim stopniu, które gwarantowałoby pełne wykorzystanie jego naturalnych zasobów (jednych z trzech największych w Europie),

2) za szybką realizacją tego programu stwarzającego zarazem możliwość rozwoju innych dziedzin gospodarki,

3) za całościowym rozpatrywaniem rolnictwa w aspekcie społeczno-ekonomicznym i strukturalnym.

1. Uznaje się szczególną rolę polskiego środowiska wiejskiego, jaką spełniło ono w zachowaniu zasad głoszonych przez ruchy konserwatywno-liberalne, opierające się na wartościach chrześcijańskich.

Archiwum Partii Politycznych ISP PAN

2. Działając na rzecz budowy niezawisłej, silnej i stabilnej Polski trzeba uwzględnić zasadnicze znaczenie rolnictwa w gospodarce kraju, podkreślane przez największe autorytety polskiej myśli intelektualnej od Staszica do Papieża Jana Pawła II. Decydujący jest fakt, że potencjał rolniczej przestrzeni produkcyjnej należy do jednych z trzech największych w Europie, a jego pełne wykorzystanie jest największą szansą gospodarczą Polski.

3. Rolnictwo należy do szczególnych bogactw Polski, corocznie odtwarzalnych. Wytwarzanie produktów rolnych może być osiągnięte przy minimalnym działaniu niszczącym dla środowiska. W krajach europejskich, które posiadają podobne wskaźniki rolnej przestrzeni produkcyjnej, rolnictwo wraz z dobrze rozwiniętą strukturą wielofunkcyjnych wsi i przetwórstwa rolnego tworzy warsztat pracy dla około 40% osób czynnych zawodowo. Prace w rolnictwie cechuje wysoki stopień humanizacji.

4. Wieloletni drenażowy charakter polityki fiskalnej wobec rolnictwa zdecydował o zubożeniu wsi i małej zdolności samodzielnego inwestowania. Zaznaczyć jednak trzeba, że w zestawieniu z degeneracją struktur w przemyśle, rolnictwo w dużym stopniu ochroniło naturalną tkankę strukturalną, zachowując największy stopień sprywatyzowania. Można założyć, że powstałe w porównaniu do innych europejskich technologiczne opóźnienie może być wyeliminowane najszybciej i przy najmniejszym nakładzie kosztów inwestycyjnych tylko w rolnictwie. W zestawieniu z krajami środkowej i wschodniej Europy polskie rolnictwo zachowało najkorzystniejszy stan. W najmniejszym stopniu zniszczony został etos pracy i pozostały największe rezerwy inicjatywy i przedsiębiorczości, oraz zachowano duży potencjał zatrudnionych o dobrym przygotowaniu zawodowym, zdolnych do samodzielnego prowadzenia gospodarstw rolnych. Niewykorzystanie tych szans byłoby jednym z najpoważniejszych błędów w budowie naszego nowego ładu gospodarczego.

5. W kształtowaniu polityki rolnej podstawowym celem powinno być zapewnienie wyżywienia narodu wraz z zasadniczą poprawą struktury spożycia i eksportu nadwyżek produkcyjnych. Powinna temu towarzyszyć poprawa rentowności produkcji żywności i wzrost wydajności produkcji rolnej. Preferując wzrost produkcji jednocześnie musi być zapewniona poprawa jakości produkcji, zachowanie ostrych kryteriów ochrony gleby, środowiska i produktów rolnych przed ich skażeniem.

6. Musi zostać przywrócona w świadomości ogólnospołecznej a szczególnie wśród rolników należna godność pracy w rolnictwie, jako świadomego działania na rzecz wyżywienia narodu. Trzeba zdecydowanie przeciwdziałać podziałom na miasto i wieś, a jednocześnie likwidować w myśleniu pozostałość zniekształceń wynikających z głoszonego przez wiele lat sojuszu robotniczo-chłopskiego.

7. Próba formułowania polityki rolnej na wzorcach zaczerpniętych z polityki przemysłowej musi prowadzić do błędów, wynikających z niezrozumienia specyfiki warsztatu rolniczego. Błędy takie były popełniane w formułowaniu kolejnych reform gospodarczych zakładających, że model gospodarczy jest jednakowy dla wszystkich a rolnicy są jednymi z podmiotów gospodarczych, który musi określić swoje miejsce w tym modelu. Przyjęcie takiego założenia, choć z pozoru noszącego cechy sprawiedliwego traktowania wszystkich, z góry przesądza o nierównym, krzywdzącym starcie rolników. Podejście takie może wynikać z nieznajomości specyfiki produkcji rolnej

lub być wynikiem świadomego i celowego działania na rzecz wyhamowania rozwoju rolnictwa i odebrania mu w przyszłości realnej szansy konkurencyjności z gospodarką rolną w krajach rozwiniętych.

W odróżnieniu od przemysłu, w rolnictwie istnieją ponadto biologiczne uwarunkowania wytwarzania, nie pełni kontrolowane przez rolnika i stwarzające ogromną skalę ryzyka. W żadnej z innych dziedzin nie występuje tak długi cykl produkcji i tym samym obrotu kapitałem. Sezonowość w produkcji znacznej części surowców rolniczych decyduje o bardzo dużym spiętrzeniu prac, zatrudnieniu, długim obciążeniu powierzchni magazynowych, zwiększonym zapotrzebowaniu na uzbrojenie techniczne, które po okresach spiętrzeń z konieczności jest wykorzystywane mniej efektywnie, obniżając koszty produkcji długim okresem zamrożenia kapitału. Z tych też względów rolnictwo cechuje się dużą materiałochłonnością. Sezonowość w konsekwencji występuje także w wielu dziedzinach przetwórstwa rolnego, co nie pozwala na jego równorzędne traktowanie z innymi przemysłami o produkcji ciągłej i jednolitym profilu produkcyjnym. Także choć w mniejszym stopniu, cechuje to niektóre przedsiębiorstwa wytwarzające środki produkcji dla rolnictwa.

8. Ożywienie produkcji rolnej powinno być uznane za jedną z podstawowych i najpilniejszych (po zakończeniu reformy monetarnej) szans wyprowadzenia naszej gospodarki z recesji. Kompleks żywnościowy ma możliwość być szybko odbiorcą ok. 20% produkcji przemysłowej oraz 50% świadczonych usług, stając się tym samym siłą napędową rozwoju własnego przemysłu.

9. Niekwestionowana potrzeba szybkiej integracji Polski z Europą musi zostać poprzedzona działaniami zabezpieczającymi przed możliwością niszczącego oddziaływania na nasze rolnictwo kompleksu żywnościowego krajów rozwiniętych. Te działania osłonowe trzeba uznać jako oczywistą ochronę najbardziej żywotnych interesów naszego państwa. We wzajemnych stosunkach krajów europejskich działania takie są prowadzone z największą aktywnością. Osłona jest powszechnie uznawana za jeden z podstawowych warunków równowagi gospodarczej, zmierzającej do zagwarantowania odpowiedniej pozycji własnemu rolnictwu w podziale światowego rynku rolnego. Jeden z największych potencjałów rolnych w Europie, jakim jest Polska nie pozwala na rezygnację z prowadzenia w tym zakresie samodzielnej polityki.

10. Eksport żywności będzie stanowił, w dającej się przewidzieć perspektywie, bardzo istotny udział w naszym handlu zagranicznym. Nie ma powodów, aby dotychczasowy 15-20% znaczący udział kompleksu żywnościowego w krajowym eksporcie miał ulec zmniejszeniu. Uzasadnia to potrzebę spójnych działań preferencyjnych dla jego rozwoju i stworzenia stabilnych rynków. Nie istnieją istotne powody, aby nasz kompleks żywnościowy nie był cenowo konkurencyjny przy poziomie subwencjonowania stosowanym w krajach rozwiniętych i dużą masą eksportową żywności oferowaną przez te kraje na rynkach najbardziej chłonnych, a przede wszystkim w republikach radzieckich. Aktualne zakłócenia w handlu tych republik z Polską noszą charakter przejściowy i trzeba je traktować jako tradycyjnych dostawców na nasz rynek surowców i paliw.

11. O ile rolnictwo polskie zachowało w znacznym stopniu swoje zdolności wytwórcze, to w rażącej dysproporcji, nawet do tych zdolności pozostaje potencjał przetwórstwa rolno-spożywczego. Nastąpiło w tej dziedzinie największe zniszczenie

małych i średnich zakładów, podobnie jak to miało miejsce w pozostałej części bezpośredniego otoczenia rolnictwa. Bez jednoczesnej szybkiej rozbudowy przetwórstwa dalszy wzrost produkcji rolnej może okazać się mało efektywny. Przetwórstwa w całym kompleksie żywnościowym powinno podobnie, jak w krajach rozwiniętych mieć około 70% udział w kosztach, zyskach i zatrudnieniu. Jeśli przyjąć, że nasze rolnictwo osiągnie przeciętny w Europie poziom zatrudnienia rzędu 8% osób czynnych zawodowo, to przetwórstwo wraz z infrastrukturą przyszłościowego modelu wielofunkcyjnego wsi stworzy szansę 3–4 krotnie większego zatrudnienia. Przetwórstwo i infrastruktura wsi zagwarantuje największą możliwość wykorzystania rezerwy siły roboczej na wsi, decydując w konsekwencji o stworzeniu podstawowego warunku zmian strukturalnych w rolnictwie. Stworzy to także dodatkowo szansę wchłonięcia części nadwyżki siły roboczej z ośrodków miejskich. W efekcie strategia ta przyczyni się do poważnego zmniejszenia napięć społecznych spowodowanych bezrobociem.

12. Punktem wyjścia do poważniejszych przemian w kompleksie żywnościowym musi być prawne uporządkowanie form własności ziemi, zapewnienie trwałości indywidualnych gospodarstw rolnych, powstałych w wyniku reformy rolnej, prywatnych zakładów zaplecza usługowego i handlowego. Szybkiego ustabilizowania wymaga status majątku pgr-ów. Opowiadamy się za zwrotem „resztówek” z zabudowaniami, pozostającymi w użytkowaniu pgr-ów, ich byłym właścicielom, lub ich uwłaszczenia w formie bonów prywatyzacyjnych upoważniających do nabycia akcji prywatyzowanych przedsiębiorstw. Znaczna część ziemi pgr-owskiej powinna być objęta akcjonariatem pracowniczym. Trzeba uwzględnić pozostawienie znacznej części tej ziemi skarbowi państwa w formie sprawnych pod względem zarządzania (również w rękach prywatnych) gospodarstw doświadczalnych, a także produkcyjnych, specjalizujących się w produkcji nasiennej i zarodowej. W następnej kolejności musi nastąpić utrwalenie i ochrona tych form własności gwarancjami aktów państwowych najwyższej rangi. Wymaga to szybkiego zakończenia procesów prywatyzacji, reprivatyzacji, rewindykacji i demonopolizacji.

13. W procesach uwłaszczeniowych rolnicy nie mogą być pominięci. Powinni mieć pierwszeństwo w podziale majątku, a także wykupienia akcji prywatyzowanych przedsiębiorstw wytwarzających środki produkcji dla rolnictwa i przemysłu przetwórczego, a także zakładów przetwórstwa rolno-spożywczego.

14. Rodzinne gospodarstwo rolne w Polsce, podobnie jak i wielu innych krajach europejskich, musi zostać uznane za podstawową formę docelowych stosunków własnościowych w rolnictwie obok własności spółdzielczej i szczątkowej formy własności skarbu państwa.

15. Przetwórstwo rolno-spożywcze powinno być rozwijane przede wszystkim w formie małych i średnich zakładów prywatnych. Oczywiście trzeba uwzględnić, że względu na uwarunkowania technologiczno-ekonomiczne, istnienie w części branż tego przemysłu także dużych przedsiębiorstw, głównie spółdzielczych.

16. Własność ziemi w rolnictwie powinna podlegać ochronie przed jej wykupem przez obcy kapitał, który nie gwarantuje tworzenia gospodarstw rodzinnych, a można przypuszczać, że skorzysta z najemnej siły roboczej spośród polskiej ludności wiejskiej a często byłych właścicieli gospodarstw rolnych. Natomiast należy tworzyć

warunki do nieograniczonego udziału kapitału zagranicznego w szybkiej rozbudowie i modernizacji przemysłu przetwórstwa rolno-spożywczego (uwzględniając w tym wypadku możliwość zakupu ziemi pod inwestycje).

17. Poprawa struktury obszarowej gospodarstw rolnych jest kierunkiem docelowym, ale powinna być wynikiem naturalnego procesu przemian. Ocena obecnego stanu musi być prezentowana rzetelnie, wychodząc nie ze struktury liczbowej gospodarstw, jak to często ma miejsce, a z proporcji obszarowych. W Polsce ponad 60% ziemi pozostaje w użytkowaniu gospodarstw większych od 10 ha UR, na której wytwarzane jest ponad 75% produkcji rolnej. Cechy te są podobne do rolnictwa Jugosławii, Włoch, Grecji i Irlandii.

Stan ten nie jest zatem tak wysoce niezadowolający, jak to jest przedstawiane. Produkcję w gospodarstwach 10–20 ha i większych od 20 ha można jeszcze zintensyfikować tak, że łącznie z pozostałymi gospodarstwami uspołecznionymi będą wytwarzać blisko 90% masy produktów rolnych.

18. Trzeba upowszechnić wiedzę, że o niezadowolającej strukturze gospodarstw w Polsce decyduje przede wszystkim ogromna liczba gospodarstw do 5 ha, które użytkują tylko kilkanaście procent ziemi, a zatrzymały ponad 40% wszystkich ludzi zatrudnionych w rolnictwie. Tak wysoki stan zatrudnienia w gospodarstwach do 5 ha nie tylko wynika z pracochłonności prowadzonej przez nie produkcji, ale jest efektem zjawiska ukrytego bezrobocia na wsi. Zatem problem wysokiego zatrudnienia i niezadowolającej struktury gospodarstw nie jest możliwy do rozwiązania tylko przez samą wieś. Będzie to zależało od tempa rozwoju na wsi infrastruktury usług, handlu i przetwórstwa, co stworzy nowe miejsca pracy w liczbie minimum 650–700 osób w skali każdej gminy. Bez tego próba przyspieszenia upadłości najmniej ekonomicznych gospodarstw powiększyłaby w kraju liczbę bezrobotnych o minimum 1,5 mln osób.

19. Stymulowaniu zmian strukturalnych powinno służyć zróżnicowanie poziomu subwencjonowania w zależności od wielkości gospodarstw. Nie może to jednak prowadzić do pauperyzacji właścicieli najmniejszych gospodarstw w porównaniu do minimalnych dochodów osiąganych w zawodach pozarolniczych. Musi zostać wprowadzony klarowny system ochrony tej części ludności wiejskiej, która prowadzić będzie mało ekonomiczne gospodarstwa rolne, podobnie jak to ma miejsce w stosunku do bezrobotnej ludności w miastach.

20. System socjalnej ochrony najuboższych, w tym dwuzawodowej ludności rolniczej, powinien być elementem polityki społecznej państwa. Natomiast zasady gospodarki rolnej powinny być tworzone na zasadach gospodarki liberalnej.

21. Tempo przemian struktury rolnej musi uwzględniać zdolności adaptacyjne rolników, tak aby nie wywoływać uczucia niezasłużonej krzywdy za wieloletnią pracę w bardzo trudnych warunkach. Cele przebudowy muszą być zrozumiałe przez szeroki ogół rolników.

22. W miarę wzrostu globalnej produkcji rolnej do poziomu zabezpieczającego potrzeby rynku krajowego i eksportu powinno być preferowane stopniowe wycyfrowanie z rolniczego użytkowania gleb V i VI klasy (stanowiących 30% naszych użytków rolnych), które w krajach europejskich nie są już użytkowane rolniczo. Gleby

te powinny być przeznaczone w pierwszym rzędzie pod zalesienie, dla poprawienia naszego nienajlepszego w Europie wskaźnika użytków leśnych. W celu przyspieszenia tych przemian musi być uproszczona procedura administracyjna zmiany przeznaczenia i wykupu ziem oraz zapewnione długoterminowe kredyty na zalesianie. Taki kierunek zmiany powinien dotyczyć gruntów, które nie będą mogły być objęte procesami scaleniowymi.

23. Generalnie gospodarka rynkowa powinna być podstawowym mechanizmem także w kompleksie żywnościowym, uruchamiając działania mechanizmu konkurencji swobodnie kształtującego ceny. Jednak jak to ma miejsce w innych krajach w rolnictwie nie można się uchronić od potrzeby wprowadzenia mechanizmów korygujących o charakterze subwencji i interwencjonizmu. Poziom ok. 40% subwencji do produkcji rolnej w krajach rozwiniętych nie pozwoli uniknąć ich stosowania w Polsce. Musi zostać opracowany u nas system celowych działań w gospodarce ukierunkowanych na poszczególne asortymenty produkcji rolnej, zróżnicowanych w zależności od ich znaczenia dla wyżywienia narodu oraz polityki w eksporcie żywności.

Wszelkie formy subwencji muszą trafiać do rolnika lub Agencji Rynku Rolnego. Wysoka wydajność i jakość produkcji rolnej oraz techniczne uzbrojenie rolnictwa w krajach rozwiniętych zostało osiągnięte między innymi dzięki wysokim kilkudziesięcioletnim subwencjom. W naszym rolnictwie subwencje były znacznie niższe, a interwencjonizm często mało efektywny. Trzeba się zatem godzić, że mimo potrzeby docelowo ograniczania subwencji, powinny one występować u nas dłużej niż w krajach rozwiniętych w celu wyrównania poziomów gospodarki rolnej.

* Korygowanie mechanizmów rynkowych wobec rolnictwa powinno się odbywać w ramach polityki budżetowej, podatkowej, celnej, ale także cenowo-dochodowej.

W ich kształtowaniu trzeba wykorzystać doświadczenia krajów rozwiniętych w stosowaniu strategii rozwoju i finansowania rolnictwa.

* Dla uzyskania najlepszej efektywności wszystkich form subwencjonowania muszą być one skierowane bezpośrednio do producentów rolnych a nie do przemysłu czy też konsumpcji.

Subwencje powinny się koncentrować głównie na nieinwestycyjnych środkach do produkcji rolnej oraz postępie genetycznym, biologicznym i technologicznym.

* Formy i zakres pomocniczości państwa oraz zasady jego stosowania, jak i kryteria kredytowania powinny być popularyzowane wśród społeczności rolniczej, eliminując w swoich zasadach uznaniowość i możliwość powstawania nadużyć.

* Polityka podatkowa musi stymulować, a nie hamować rozwój rolnictwa w zakresie produkcji żywności. W jej formułowaniu trzeba uwzględnić, że nadmierne obciążenia podatkowe dotyczą zarówno rolników, jak i konsumentów, a zatem całego społeczeństwa. Nie sprzyja temu poszukiwanie w rolnictwie źródeł zwiększenia dochodów budżetu. Możliwie szybko powinien być wyeliminowany podatek grunto- wy na rzecz dochodowego nawet w odniesieniu do najmniejszych gospodarstw rolnych, wobec których powinny być przyjęte uproszczone zasady naliczania. Zasady polityki podatkowej powinny być przejrzyste i gwarantować stabilność elementów podatku. Polityka kredytowa musi być korzystniejsza, jak w innych dziedzinach życia

gospodarczego uwzględniając specyfikę produkcji rolnej.

28. Polityka cenowa musi uwzględniać możliwość wystąpienia wahań cenowych na rynku, nawet w stopniu wywołującym spadek cen poniżej opłacalności w dobrych warunkach produkcji. Głównym instrumentem tej polityki powinien być skup interwencyjny przynajmniej podstawowych wyrobów naszego rolnictwa. Skup interwencyjny musi być w sposób wystarczający finansowany przez państwo. Jego instytucjonalną rolę powinna spełniać Agencja Rynku Rolnego. Działania ARR do zapewnienia max. stabilności rynku powinny znacznie wyprzedzać przewidywane wahnięcia cenowe w skupie i sprzedaży.

29. Polityka podatkowo-celna w zakresie importu podstawowych płodów rolnych do czasu wyrównania poziomu rozwoju naszego rolnictwa z krajami rozwiniętymi, nie może być w pełni ujednolicona z zasadami w tych krajach. Zasadą polityki celnej musi być wywoływanie konkurencyjnego oddziaływania światowego rynku wobec naszej produkcji, ale z zachowaniem ochrony naszych podstawowych surowców rolniczych.

30. W korygowaniu mechanizmów rynkowych wobec rolnictwa i gospodarki żywnościowej trzeba uwzględniać odmiennność warunków i zwiększone w porównaniu z miastem koszty powstawania inwestycji. W niektórych rejonach kraju warunki powstawania inwestycji niekiedy zbliżone są do osadnictwa. Różnice te w większości przypadków decydować będą o niechętnym inwestowaniu na wsi wobec wielu łatwiejszych możliwości. W efekcie decydować to będzie o drugoplanowym rozwoju kompleksu żywnościowego. Wymaga to udzielania długoterminowych kredytów oraz ulg i zwolnień podatkowych dla podejmujących tę działalność.

31. Polityka regionalizacji powinna uwzględniać zróżnicowanie poziomu rolnictwa, powstałe w niektórych regionach kraju, ale głównie na wschodzie i w części centralnej i południowej kraju – powstałe w wyniku wieloletnich dyskryminacyjnych działań. Powinien zostać opracowany program wyrównania tych różnic, wszędzie tam gdzie pozwolą na to warunki środowiskowe. Program ten wymaga preferencji rozwoju, tak aby zostały stworzone warunki do pełnego wykorzystania zasobów rolniczych w całym kraju. Tym samym nastąpiłoby choć w części zlikwidowanie podziałów na Polskę A i B. W rejonach uznanych za najbardziej zacofane w rozwoju muszą zostać wprowadzone ulgi i umorzenia podatkowe.

Wprowadzenie jednakowych zasad gospodarki rynkowej we wszystkich regionach kraju, byłoby jednoznaczne z pogodzeniem się z utrwaleniem a nawet pogłębieniem istniejącego zróżnicowania w poziomach rozwoju rolnictwa. Decyzje o wysokości ulg w poszczególnych regionach powinny być w kompetencji samorządów gospodarczych.

32. W celu wyrównania powstałych dysproporcji w regionach, powinno się ukierunkować pomoc zagraniczną przewidzianą na rozwój rolnictwa przede wszystkim do regionów najbardziej zaniedbanych.

33. W swojej ogólnej zasadzie strategia rozwoju gospodarczego kraju, a w tym rolnictwa i gospodarki żywnościowej, formułowana przez organa rządowe, powinna być jedynie pomocą dla wyboru kierunków, sposobu, form i tempa rozwoju realizowanego przez organa samorządowe.

34. Duży obszar produkcyjny polskiego rolnictwa, w połączeniu z niezadowalającym uzbrojeniem technicznych i rozdrobnioną strukturą gospodarstw rolnych, a zatem także poszukiwanych środków energetycznych i maszyn decyduje, że rolnictwo nasze jest i będzie jeszcze przez wiele lat odbiorcą największej liczby środków produkcji spośród krajów europejskich. Ta ogromna skala potrzeb wymaga sformułowania klarownej polityki wyposażenia rolnictwa w środki produkcji.

Uzasadnia to posiadanie silnego przemysłu środków produkcji dla rolnictwa, w rozwoju którego powinny być wykorzystane najnowsze elementy postępy technicznego. Można to osiągnąć przez włączenie do restrukturyzacji rozwoju tego przemysłu najbardziej znanych producentów europejskich w formę spółek kapitałowych, konsorcjów międzynarodowych itp. Skala potrzeb wielu asortymentów środków produkcji oraz potrzeba zapewnienia ich niskich kosztów nie pozwala na ich import podobnie jak w krajach o tak dużej przestrzeni produkcyjnej rolnictwa. Import powinien dotyczyć tych asortymentów środków produkcji, których potrzeby ilościowe są najmniejsze. W rozwoju spółek produkcyjnych trzeba zabezpieczyć kapitałową kontrolę produkcji kilku spośród kilkuset asortymentów środków produkcji o znaczeniu strategicznym dla funkcjonowania rolnictwa, a w tym środków siły pociągowej, niektórych nawozów itp. Być może wymagać to będzie pozostawienia niektórych przedsiębiorstw z przeważającym udziałem skarbu państwa. Rozwój przemysłu środków produkcji powinien uwzględniać produkcję maszyn i urządzeń dla kilkunastu branż przemysłu rolno-spożywczego. Asortyment ich jest kilkakrotnie większy od asortymentu maszyn rolniczych, ale przy znacznie niższych potrzebach ilościowych. Pozwala to na znaczny udział importu uzupełniającego. W rozwoju przemysłu środków produkcji dla rolnictwa i przemysłu rolno-spożywczego trzeba wkalkulowywać potrzeby importowe republik radzieckich, przynajmniej w pierwszym okresie przebudowy rolnictwa w tych krajach. Stwarza to uzasadnioną realną szansę, aby przemysł środków produkcji dla rolnictwa i przetwórstwa rolnego stał się jedną z najbardziej współczesnych gałęzi przemysłu i powszechnie znaną specjalnością naszego kraju.

35. Jednocześnie z rozwojem przemysłu środków produkcji dla rolnictwa musi powstać dilerska sieć dystrybucji i obsługi tych środków w rolnictwie, a także sieć różnorodnych form usług mechanizacyjnych. We wdrażaniu postępu w zakresie wprowadzania najnowszych wysokowydajnych maszyn z krajów zachodnich powinny być upowszechnione między innymi usługi na zasadzie leasingu.

36. W rozwoju i doborze środków produkcji, sieci dystrybucji, obsługi i usług mechanizacyjnych trzeba się kierować poza ich sprawnością kryterium minimalizacji kosztów. Minimalizacja kosztów w tym zakresie jest i będzie podstawowym czynnikiem kształtowania kosztów produkcji żywności. Udział kosztu eksploatacji środków technicznych wraz z kosztami robocizny ich operatorów we współczesnym rolnictwie wynosi 50–55% kosztów wytwarzania surowców rolniczych. Udział tego składnika kosztów jest zbliżony do tego poziomu w naszym rolnictwie. Nieumiejętne rozwiązania w tym zakresie mogą się stać główną przyczyną zbyt wysokich kosztów produkcji rolnej. Wymaga to prowadzenia z dużą rozwagą i znajomością uwarunkowań polityki wprowadzania do naszego rolnictwa maszyn używanych z krajów o odmiennym od występujących u nas udziale składników kosztów eksploatacji tych maszyn.

37. Rozproszony rynek, jeden z największych w Europie, odbiorcy środków produkcji w polskim rolnictwie, wymaga podobnie, jak innych krajach europejskich ustawowego wprowadzenia ochrony interesów producenta rolnego systemu homologacji przez Ministra Rolnictwa najważniejszych spośród tych środków. Homologacja powinna być wprowadzona z punktu widzenia bezpieczeństwa dla człowieka, otoczenia, ale także spełnienia określonych wymagań agro i zootechnicznych oraz ekonomiki użytkowania środków produkcji.

W rolnictwie musi powstać w wyniku ustawy sejmowej nowa forma samorządowego zarządzania gospodarką rolną w postaci Izb Rolniczych, której pełnoprawnymi członkami powinni być wszyscy rolnicy. Ustawa powinna zabezpieczyć jednolite w kraju zasady wyborów radców do tych Izb oraz ich uprawnienia. Izby powinny połączyć wiele dotychczasowych organów administracji państwowej występujących na wsi przejmując większość ich kompetencji i wprowadzić faktyczne mechanizmy społecznego zarządzania rolnictwem. Izby przyjęłyby całości polityki produkcyjnej i rozwoju infrastruktury wsi oraz polityki regionalnej. Izby rolnicze jedynie kierowałyby się ogólnymi kierunkami strategii rozwoju rolnictwa formułowanymi przez Ministerstwo Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej, które w nowej formie powinno stać się reprezentantem interesów państwowych wynikających z potrzeb całego społeczeństwa.

W obszarze zainteresowania Izb rolniczych powinny pozostać wszystkie przedsiębiorstwa kompleksu żywnościowego, sieć jego obsługi oraz środki postępu rolniczego i placówki oświatowe na rzecz rolnictwa. Zdaniem Izb Rolniczych byłoby także prowadzenie strategii kierunków i corocznej skali produkcji rolnej, a także współpraca z Agencją Rynku Rolnego.

Izby Rolnicze powinny kształtować zakres i sposoby upowszechniania postępu rolniczego wykorzystując ogólnokrajowe systemy informatyczne i źródła wiedzy, których rozwój w skali kraju będzie należał do obowiązków Ministerstwa Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej.

* Rolą związków zawodowych rolników powinna być obrona interesów rolników wobec wszystkich organów, a w tym także samorządowych.

* Ubezpieczenia rolników ze względu na odmienną charakterystykę zatrudnienia, wymagają wprowadzenia oddzielnego systemu w formie Kasy Rolniczych Ubezpieczeń społecznych zabezpieczających realizację godziwych ubezpieczeń wypadkowo-chorobowych i emerytalno-rentowych dla prowadzących gospodarstwa rolne oraz pozostałych zatrudnionych i członków rodzin. W systemie ubezpieczeń rolników powinna istnieć możliwość konkurencji.

opracowali: W. Dąbrowski, M. Wojtczak

1980

RADA POLITYCZNA
FORUM PRAWICY DEMOKRATYCZNEJ

- | | | |
|---|--|-------------|
| + | 1. Aleksander Hall - przewodniczący FPD..... | Warszawa |
| + | 2. Lidia Bialek..... | Kielce |
| + | 3. Michał Bogucki..... | Opoczno |
| + | 4. Marek Bresler..... | Lębork |
| + | 5. Marek Budzisz..... | Łódź |
| + | 6. Michał Chałosiński..... | Kielce |
| + | 7. Jolanta Chodakowska..... | Warszawa |
| - | 8. Marek Domagała..... | Częstochowa |
| + | 9. Piotr Fogler..... | Warszawa |
| - | 10. Andrzej Gołaś..... | Kraków |
| + | 11. Jarosław Kapsa..... | Częstochowa |
| + | 12. Jadwiga Kosterska..... | Kielce |
| + | 13. Marek Laskawiec..... | Warszawa |
| + | 14. Grzegorz Loboda..... | Łódź |
| - | 15. Dariusz Małaszewski..... | Białystok |
| + | 16. Ferdynand Morski..... | Katowice |
| + | 17. Krzysztof Nowakowski..... | Warszawa |
| - | 18. Maciej Nowicki..... | Gdańsk |
| + | 19. Józef Ratajczak..... | Kraków |
| + | 20. Robert Stepień..... | Warszawa |
| + | 21. Kazimierz Michał Ujazdowski..... | Warszawa |
| + | 22. Paweł Ksawery Zalewski..... | Warszawa |
| + | 23. Fryderyk Zoll..... | Kraków |

TYMCZASOWY ZARZĄD FPD

Aleksander Hall
1. Marek Budzisz
2. Michał Chałosiński
3. Piotr Fogler
4. Marek Laskawiec
5. Krzysztof Nowakowski
6. Józef Ratajczak
7. Kazimierz Michał Ujazdowski
8. Paweł Ksawery Zalewski

Skład Rady Politycznej i Zarządu Forum Prawicy Demokratycznej został zatwierdzony przez Zgromadzenie FPD w dniu 4 października 1992 roku.

1990

Forum Prawicy Demokratycznej

KRAJOWE BIURO ORGANIZACYJNE
WSPÓLNA 41/73, 00-519 WARSZAWA
tel. 296-393

ZARZĄD GŁÓWNY FPD:

1. Aleksander Hall - przewodniczący - tel.d.404048
2. Michał Wojtczak - wiceprzewodniczący -
dom. 675-259
tel. sek. M. Prz. 280694,
biuro poselsko-senat. 520-120
3. Henryk Woźniakowski - wiceprzewodniczący -
tel.d.0-12 336954
4. Michał Chałoński - przew.koła parlam.FPD -
tel.d.0-41 23548,
tel.hot.sejmowego 6941179,
5. Kazimierz M.Ujazdowski - sekretarz generalny -
tel.d.350346
6. Piotr Fogler - skarbnik - tel.pr. 202944,

OSRODKI TERENOWE FORUM PRAWICY DEMOKRATYCZNEJ

- 1/ Bielsko-Biała, Mirosław Styczeń tel.830-25300
- 2/ Kielce, Michał Chałoński tel.0-41 44600
- 3/ Końskie, Bartosz Szymusik tel.0-4112 4975
- 4/ Kraków, Zdobysław Milewski tel.0-12 218269
- 5/ Legionowo, Robert Jacek Nowiński tel.742730, 742380
- 6/ Łódź, Mirosław Kołakowski tel.0-42 335398
- 7/ Płock, Jan Piskorski tel.82-04 3807
- 8/ Poznań, Michał Siuda tel.0-61 666440, 692345
- 9/ Pułtusk, Jan Witak tel.82-05 2609
- 10/ Szczecin, Janusz Szewczuk tel.0-91 303741
- 11/ Szczecinek, Zbigniew Szymański tel.894-776 43058
- 12/ Warszawa, Kazimierz M.Ujazdowski tel.296393
- 13/ Wrocław, Grzegorz Schetyna tel.0-71 442626
- 14/ Bytom, Marek Łabno tel.832 815521

inne w Bull. nr. 10

Samorząd terytorialny - Reforma ustrojowa

nr inw.

Polska jest zbyt dużym krajem, by dało się nim racjonalnie rządzić z Warszawy.

Państwo obywatelskie potrzebuje instytucji umożliwiającej uczestnictwo obywateli w życiu publicznym, dlatego tak wielką wagę przywiązujemy do problematyki samorządności terytorialnej. Odrodzenie samorządów stanowi fundament naszej demokracji. Rozszerzenie uprawnień oraz samodzielność i gospodarność gminy będą podstawą rozwoju społecznego Polski. Polska ma dziś niezależną od administracji rządowej, wyłonioną w wolnych wyborach władzę lokalną.

Aktualny system samorządności lokalnej to pierwszy krok długiego procesu. Mamy własną wizję rozwoju samorządności terytorialnej. Po pierwsze nie pojmujemy samorządu terytorialnego jako struktury społecznej, przeciwnej państwu. Myślenie o samorządności lokalnej w kategoriach stałego konfliktu między samorządem, a państwem jest błędem. Administracja państwa to administracja samorządowa i rządowa. Samorząd nie jest czymś przeciw państwu - jest formą zdecentralizowanej władzy państwowej. Uważamy, iż w imię zasady pomocniczości należy przekazać samorządowi lokalnemu wszystkie zadania, których nie musi realizować administracja rządowa.

Po drugie, nie chcemy aby władza lokalna stała się podmiotem bezpośrednio zaangażowanym w życie ekonomiczne. Uważamy, iż dobrobyt całej gminy należy tworzyć przede wszystkim przez popieranie prywatnej przedsiębiorczości.

Dla nas odbudowa samorządu terytorialnego oznacza przejście od totalizmu do wolności i przedsiębiorczości. Nie można dopuścić, aby samorząd lokalny wystąpił w roli onnipotentnego zastępcy struktur centralnych. Nie chcemy by prowadził do ograniczania indywidualnej aktywności.

Aby nie dopuścić do pomniejszania roli wspomnianej reformy samorządowej jako niezbędne należy podjąć następujące działania:

1. Podjąć zdecydowanie inicjatywę w kierunku zwiększenia kompetencji gmin poprzez nowelizację ustaw kompetencyjnej i administracji rządowej
 - a) doraźnie - pilne określenie tego, co stanowi rzeczywiste kompetencje administracji rządowej. W tym celu należy powołać mieszany zespół samorządowo-rządowy, który opracowałby to zagadnienie i nadzorował jego wykonanie.
 - b) równoległe do prac wspomnianego powyżej zespołu należy podjąć działania inicjatywy ustawodawczej zmierzającej do nowelizacji ustawy kompetencyjnej, tak by te zadania które gmina może wykonywać

- 2 -

samodzielnie były jej zadaniami własnymi. Zadaniami zlecanymi gminie mogą być jedynie te, które ze swej istoty są państwowe. W perspektywie należy dążyć do nowelizacji ustawy o administracji rządowej - tzn. doprowadzić do likwidacji rejonów administracji rządowej. Rejony nie powinny stanowić struktury administracyjnej, a jedynie spełniać funkcje policyjne (np. nadzór budowlany, ekonomiczny). Uważamy, że możliwa jest zmiana statusu obecnych rejonów z rządowych na samorządowe - tzn. związki gmin (przewidziane w ustawie o samorządzie terytorialnym).

c) jednocześnie należy zarysować wizję przyszłego kształtu samorządu terytorialnego w Polsce, jako samorządu wielostopniowego: gmina, rejon - (powiat), region - (województwo). To bardzo ważne, aby widzieć rozwój samorządności w kierunku dużych, historycznie ukształtowanych regionów, np. Śląsk, Małopolska, Wielkopolska czy Mazowsze. Tylko tak skonstruowane państwo, silne samodzielnością swoich regionów ma szansę racjonalnego rozwoju i przybliżenia się do Europy.

2. Należy podjąć działania w kierunku pozytywnego rozwiązania problemu samodzielności finansowej gmin. Tu także wyłaniają się działania w trzech płaszczyznach:

- a) działania bieżące polegające na złagodzeniu skutków trudnej sytuacji finansowej gmin wynikającej również z ogólnej polityki fiskalnej państwa.
- b) należy doprowadzić do ustawowych rozstrzygnięć w zakresie gospodarki finansowej gmin pozwalających na maksymalnie samodzielną politykę lokalną. Szczególnie dotyczy to ustawy o finansach gmin i ustawy prawo budżetowe. Obecne rozstrzygnięcia muszą mieć charakter tymczasowy.
- c) należy pracować nad rozwiązaniami docelowymi, które muszą korespondować z wizją samorządu zarysowaną w pkt. 1c (rozwiązanie to musi uwzględniać pełnię kompetencji własnych gmin, maksymalnie duże pokrycie wydatków budżetowych z dochodów własnych, możliwość samodzielnego stymulowania rozwoju gminy, regionu poprzez m.in. władztwo podatkowe).

3. Reforma samorządu terytorialnego jest podstawową zmianą ustrojową państwa i jako taka powinna podlegać szczególnej ochronie i pomocy. Tymczasem przejściowo można powołać radę Prezydencką składającą się z przedstawicieli samorządu, parlamentu i rządu - ciała, które czuwałoby nad prawidłowością przebiegu reform samorządowych.

RADA POLITYCZNA FPD

SAMORZĄD TERYTORIALNY – REFORMA USTROJOWA

Polska jest zbyt dużym krajem, by dało się nim racjonalnie rządzić z Warszawy.

Państwo obywatelskie potrzebuje instytucji umożliwiającej uczestnictwo obywateli w życiu publicznym, dlatego tak wielką wagę przywiązujemy do problematyki samorządności terytorialnej. Odrodzenie samorządów stanowi fundament naszej demokracji. Rozszerzenie uprawnień oraz samodzielność i gospodarność gminy będą podstawą rozwoju społecznego Polski. Polska ma dziś niezależną od administracji rządowej, wyłonioną w wolnych wyborach władzę lokalną.

Aktualny system samorządności lokalnej to pierwszy krok długiego procesu. Mamy własną wizję rozwoju samorządności terytorialnej. Po pierwsze nie pojmujemy samorządu terytorialnego jako struktury społecznej, przeciwnej państwu. Myślenie o samorządności lokalnej w kategoriach stałego konfliktu między samorządem, a państwem jest błędem. Administracja państwa to administracja samorządowa i rządowa. Samorząd nie jest czymś przeciw państwu – jest formą zdecentralizowanej władzy państwowej. Uważamy, iż w imię zasady pomocniczości należy przekazać samorządowi lokalnemu wszystkie zadania, których nie musi realizować administracja rządowa.

Po drugie, nie chcemy aby władza lokalna stała się podmiotem bezpośrednio zaangażowanym w życie ekonomiczne. Uważamy, iż dobrobyt całej gminy należy tworzyć przede wszystkim przez popieranie prywatnej przedsiębiorczości.

Dla nas odbudowa samorządu terytorialnego oznacza przejście od totalizmu do wolności i przedsiębiorczości. Nie można dopuścić, aby samorząd lokalny wystąpił w roli onnipotentnego zastępcy struktur centralnych. Nie chcemy by prowadził do ograniczania indywidualnej aktywności. Aby nie dopuścić do pomniejszania roli wspomnianej reformy samorządowej jako niezbędne należy podjąć następujące działania:

1. Podjąć zdecydowanie inicjatywę w kierunku zwiększenia kompetencji gmin poprzez nowelizację ustaw kompetencyjnej i administracji rządowej:

a) doraźnie – pilne określenie tego, co stanowi rzeczywiste kompetencje administracji rządowej. W tym celu należy powołać mieszany zespół samorządowo-rządowy, który opracowałby to zagadnienie i nadzorował jego wykonanie;

b) równolegle do prac wspomnianego powyżej zespołu należy podjąć działania inicjatywy ustawodawczej zmierzającej do nowelizacji ustawy kompetencyjnej, tak by te zadania które gmina może wykonywać samodzielnie były jej zadaniami własnymi. Zadaniami zlecanymi gminie mogą być jedynie te, które ze swej istoty są państwowe. W perspektywie należy dążyć do nowelizacji ustawy o administracji rządowej – tzn. doprowadzić do likwidacji rejonów administracji rządowej. Rejony nie powinny stanowić struktury administracyjnej, a jedynie spełniać funkcje policyjne (np. nadzór budowlany, ekonomiczny). Uważamy, że możliwa jest zmiana statusu obecnych rejonów z rządowych na samorządowe – tzn. związki gmin (przewidziane w ustawie o samorządzie terytorialnym);

c) jednocześnie należy zarysować wizję przeszłego kształtu samorządu terytorialnego w Polsce, jako samorządu wielostopniowego: gmina, rejon (powiat), region (województwo). To bardzo ważne, aby widzieć rozwój samorządności w kierunku dużych, historycznie ukształtowanych regionów, np. Śląsk, Małopolska, Wielkopolska

czy Mazowsze. Tylko tak skonstruowane państwo, silne samodzielnością swoich regionów ma szansę racjonalnego rozwoju i przybliżenia się do Europy.

2. Należy podjąć działania w kierunku pozytywnego rozwiązania problemu samodzielności finansowej gmin. Tu także wyłaniają się działania w trzech płaszczyznach:

a) działania bieżące polegające na złagodzeniu skutków trudnej sytuacji finansowej gmin wynikającej również z ogólnej polityki fiskalnej państwa.

b) należy doprowadzić do ustawowych rozstrzygnięć w zakresie gospodarki finansowej gmin pozwalających na maksymalnie samodzielną politykę lokalną. Szczególnie dotyczy to ustawy o finansach gmin i ustawy prawo budżetowe. Obecnie rozstrzygnięcia muszą mieć charakter tymczasowy.

c) należy pracować nad rozwiązaniami docelowymi, które muszą korespondować z wizją samorządu zarysowaną w pkt. 1c (rozwiązanie to musi uwzględniać pełnię kompetencji własnych gmin, maksymalnie duże pokrycie wydatków budżetowych z dochodów własnych, możliwość samodzielnego stymulowania rozwoju gminy, regionu poprzez m.in. władztwo podatkowe).

3. Reforma samorządu terytorialnego jest podstawową zmianą ustrojową państwa i jako taka powinna podlegać szczególnej ochronie i pomocy. Tymczasem przejściowo można powołać radę Prezydencką składającą się z przedstawicieli samorządu, parlamentu i rządu – ciała, które czuwałoby nad prawidłowością przebiegu reform samorządowych.

RADA POLITYCZNA FPD

Archiwum Partii Politycznej ISP PAN

1990

Lat 37, polityk i publicysta, ostatnio minister - członek Rady Ministrów zajmujący się kontaktami z partiami politycznymi, bliski współpracownik premiera Tadeusza Mazowieckiego. Obecnie jest członkiem zespołu politycznego Krajowego Komitetu Wyborczego T. Mazowieckiego.

" Obecna forma państwowości* jest zupełnie anachroniczna. Utrzymywanie jej grozi narodowi historyczną przegraną. Dlatego też teraz programem narodowym powinno się stać odzyskiwanie zawłaszczonego państwa, nadanie mu charakteru państwa obywatelskiego, w którym władza wyrasta z szerokiej społecznej podstawy, a naród jest faktycznym suwerenem"*/1987/

Był redaktorem trzech pism: BRATNIAKA - w latach 1977-1981. Pierwszy numer tego "niezależnego pisma młodych" wydany jesienią 1977 podpisał wspólnie z Marianem Piłką. Łącznie ukazały się 30 numerów tego pisma. POLITYKI POLSKIEJ - w latach 1982-1989, jej głównym publicystą i liderem środowiska skupionego wokół tego pisma. Obecnie jest członkiem Rady Redakcyjnej "PP". PRZEGLĄDU KATOLICKIEGO - w redakcji którego znalazł się wkrótce po opuszczeniu podziemnych struktur "S" w 1984 roku. OPUBLIKOWAŁ zbiór artykułów wydanych w tych pismach - "POLEMIKI I REFLEKSJE" wydany przez londyńskie wydawnictwo Veritas w roku 1989.

" WINĄ Porozumienia Centrum jest to, że zarzuty, które kierowało do rządu - takie jak: petryfikacja starego układu, celowe hamowanie reform, tworzenie nowego monopolu - były po prostu niesprawiedliwe. Obwiniam Centrum także o pewną brutalizację języka w sporze politycznym. Język Tygodnika Solidarność to nie jest język dialogu". /sierpień 1990/

" W naszym kręgu kulturowym wspólnota narodowa pozostaje podstawowym środowiskiem społecznym jednostki, dając jej poczucie zakorzenienia i otwierając perspektywę samorealizacji. Troska o interes narodowy stanowi dla mnie punkt wyjścia dla politycznego i społecznego działania" /1987/

Urodził się w Gdańsku. Ukończył studia historyczne na tamtejszym Uniwersytecie. Środowisko jego kolegów w szkole średniej silnie przeżyło wypadki roku 1970 w Trójmieście, z tej grupy szkolnych przyjaciół wywodzi się kilku bliskich współpracowników Halla w późniejszym okresie. W latach 70-tych jest uczestnikiem gdańskiego Duszpasterstwa Akademickiego prowadzonego przez dominikanina o. Ludwika Wiśniewskiego. W roku 1977 zostaje członkiem ROPCzIO i wydaje pierwszy numer nielegalnego "BRATNIAKA"

" Aby można było przeprowadzić tak trudne i bolesne dla społeczeństwa reformy trzeba mieć bardzo mocną legitymację. Takiej, jaką miał kilka miesięcy temu, obecnie rząd już nie ma. Teraz tę linię polityczną i tę filozofię przemian społeczeństwo poprzeć może w wolnych wyborach - parlamentarnych i prezydenckich" /sierpień 1990/

W roku 1979 A. Hall był jednym z założycieli RUCHU MŁODEJ POLSKI - ugrupowania łączącego środowiska młodzieży o orientacji prawicowej. Ugrupowanie to odegrało sporą rolę w tworzeniu opozycji demokratycznej w Polsce, było czynne w trakcie sierpniowego strajku w roku 1980. Działacze RMP wspomogli wówczas strajkową poligrafię i stworzyli zaplecze dla MKS-u.

FORUM
PRAWICY
DEMOKRATYCZNEJ

UL. WSPÓLNA 41 m.73

telefon

296.393

FPD

Aleksander HALL :

Po wprowadzeniu stanu wojennego znalazł się w podziemiu. W roku 1982 został członkiem gdańskiej Regionalnej Komisji Koordynacyjnej. Wypowiadał się przeciwko koncepcji strajku generalnego. W styczniu 1984 roku opuścił gdańską RKK, w kilka miesięcy później przerwał okres ukrywania się ostentacyjnym telefonem do Wałęsy. Wszczęte przeciwko niemu śledztwo zostało umozhowane na mocy amnestii z lipca 1984 roku.

Stefan KISIELEWSKI

Aleksander Hall - bardzo miły człowiek, najmilszy chłopak jakiego znam. Bardzo mi się podobało jedno jego posunięcie, kiedy ukrywał się i nagle napisał, że się nie zgadza tam z czymś. Podpisywał z Wałęsą, a potem napisał, że się nie zgadza. Bardzo miły chłopak, ale powiedzieli mi, że to nie jest prawdziwy endek, tylko taki Wasiutyński. Bo za inteligentny /.../ Ostatnio go uraziłem, bo powiedziałem: "Masz jedną wadę, że jesteś mało pracowity". A on pyta: "A skąd wiesz?" Ja mówię: "Bo mi Michnik powiedział". Troszeczkę się skrzywił zdaje się. A może to dobrze. Kiedyś Talleyrand powiedział, jakie jest pierwsze przykazanie polityków i dyplomatów: "Zwłaszcza nie za wiele gorliwości". No więc może... Bardzo miło się rozmawia z Hallem.

W 1986 został powołany w skład Prymasowskiej Rady Społecznej, której przewodniczył prof. Władysław Findeisen. Wcześniej przez blisko dwa lata redagował "Przegląd Katolicki", publikował także w gdańskiej "Gwiazdzie Morza" i wiedeńskich "Znakach Czasu".

"Możliwości kierowania walką przez TTK są już bardzo ograniczone. Zapewne jej głos jeszcze nie raz zabrzmiał poważnie, ale czy lepiej jest, gdy aktor schodzi ze sceny w glorii, czy dopiero wtedy, gdy wszyscy o nim zapomną? Daleki byłbym od porównywania przyszłego losu TTK do historii rządu londyńskiego /choćby ze względu na tę podstawową różnicę, że TTK działa w kraju/, jednakże granica między wielkością a śmiesznością często jest trudno uchwytna" /1984

W połowie lat 80-tych tworzy aktywnie środowisko "Polityki Polskiej", bierze również udział w pierwszych pracach centroprawicowego Klubu Myśli Politycznej "Dziękania". Klub ten tworzyły - obok środowiska "Polityki Polskiej": grupa byłych działaczy stowarzyszenia PAX z Przemysławem Hniedziewiczem, środowisko Res Publici z Marcinem Królem, przedstawiciele Krakowskiego Towarzystwa Politycznego z Mirosławem Dzielskim, środowisko "Głosu" z Antonim Macierewiczem. Po legalizacji dołączyła także grupa polityczna WOLA. Prezesem "Dziękani" był obecny senator Stanisław Stomma. Klub został zakwalifikowany w roku 1988.

Hall był od początku członkiem Komitetu Obywatelskiego przy Lechu Wałęsie. Uczestniczył w plenarnych obradach Okrągłego Stołu, a także w pracach zespołu ds. reform politycznych. W kwietniu 1989 wystąpił ze sprzeciwem wobec sposobu formowania list kandydatów "Solidarności" w wyborach parlamentarnych. Optował za zdecentralizowaniem decyzji i dopuszczeniem na listy kandydatów z różnych ugrupowań opozycyjnych. Wobec porażki tej koncepcji zrezygnował z ubiegania się o mandat parlamentarny.

12 września 1989 Aleksander Hall został powołany na funkcję ministra-członka Rady Ministrów. Zrezygnował z tej funkcji w dniu przystąpienia do sztabu wyborczego Tadeusza Mazowieckiego.